

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie s adnawaniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za m. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30%, za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-ciolamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Nowy Rok.

Trudne są do wyrażenia życzenia noworoczne gdy mrok ponurych przewidywań okrywa najbliższą przyszłość gdy pustki w kasach wszelkich odbijają echa stękań nieopłaconych podatków i podatników, gdy szleszczą protestowane weksle i zaległe rachunki...

Więc życzyć należy, by się wszystko zmieniło na lepsze. By się znalazł genjusz finansowy, społeczny, polityczny, który dla ginącego kapitalistycznego świata wynajdzie drogę zbawienia... ale słabą jest nadzieja, by się taki genjusz znalazł, i słabością jest liczyć na wyjątkowy wypadek i pomoc z zewnątrz. Każdy musi wyczerpać wszystkie siły i zdolności, by ratować siebie i najbliższą okolicę. Nie o systemy chodzi, ale o uczciwe spełnianie zadań społecznych, o chrześcijańskie postępowanie w życiu codziennym, o czujną troskliwość, o nieustępliwą pracę każdego z nas.

Samo spełnienie najbliższych, wziętych na siebie obowiązków, możliwie najdalej idące czynne współczucie dla niedoli bliźniego, wystarczy, by zapętnić czas, myśli i energię ludzką. W tem znajdzie człowiek strapiiony i star gany obawą o jutro jedno bardzo ważne: równowagę moralną.

A wtedy może trzeźwiej ocenić wypadki i ludzi, łatwiej przyjąć trudności życiowe i z pogodniejszym czołem znieść przeciwności.

Zresztą co tu życzyć w Wilnie wilanom rdzennym i adoptowanym? WYTRWAŁOŚCI W WYTRZYMANIU. My to umiemy tutaj i stosowaliśmy długie lata z dobrym skutkiem. Twardy jest tutaj człowiek i żadna go bieda nie potrafiła zgryźć i zmienić.

Siedząc w kółku własnych, jadowitych kłopotów, kręcąc się jak przetrute kryzysem machy w ukropie terminów, niezapelnienie może zwracamy uwagę na to, że na całym świecie nie o wiele lepiej niż u nas. Ale, każda chwila zastanowienia ukaże nam wyraźnie, że los dot obecnemu pokoleniu istnieje w epoce obrznych przemian i zmian w psychice ludzkości i ustroju społeczeństwa.

Jeśli w prywatnym życiu ciężko jest zastosować się do zmienionych warunków, to co dopiero mówić o całym społeczeństwach? Cóż mówić o Polakach walczących o swój byt w najtrudniejszym ze wszystkich położeniach?

Wszak Państwo nasze budowali ludzie z trzech zaborów, więc o trójgatkowej psychice i systemach, obcy sobie i już dalecy, wszak wojsko urzędnicze, szkolnictwo z takich nieskoordynowanych elementów musiało się złożyć, scalić i iść tworząc drogą dalej. I wytrzymać wyścig wszechświatowej gonitwy.

Jeśli się zważy, że się, jak dotąd, trzymamy, że ani nasz pieniądz, ani stosunki społeczne nie są katastrofalne to wszystkie tragiczne strony współczesnego życia. nędza rolnika, wzrost ezrobotnych, upadek przemysłu przed stawiają się nam jako ciężkie kłeski, z którymi na każdym kroku, cierpiemy, męcznie walczymy i musimy iść dalej. Bo ani możemy zginąć, ani chcemy upaść.

Dzwigamy pospolu z resztą cywilizowanego świata wielkie ciężary wojny, ale pamiętajmy, że gdy tamtym dała ona jakieś nowe, pożądane granice, to nam dała stokroć więcej: Niepodległość! I dlatego wytrwanie wśród trudności współczesnych musi być przez nas uważane za moralny okup za ten skarb najcenniejszy.

Rok, który się zaczyna, będzie materialnie ciężki, nie ludźmy się, ale tem mocniej musimy mu przeciwstawić moralne wartości. Z tem wskazaniem zaczynamy te tajemnicze 366 dni 1932 roku!

Od Wydawnictwa.

Z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego i wynikających stąd trudności dla wszystkich przedsiębiorstw w kraju, a w ich liczbie i naszego wydawnictwa, zmuszeni jesteśmy ograniczyć rozmiar naszego premjum prenumeratorów w postaci „Albumu Sztuki Wileńskiej”. Poczynając od dnia 1-go stycznia 1932 roku będziemy starali się w miarę możliwości rozsyłać reprodukcje barwne raz na kwartał tym naszym odbiorcom, którzy prenumerują „Kurjera Wileńskiego” co najmniej od 3-ch miesięcy, względnie tym nowym prenumeratorom, którzy wniosą prenumeratę za kwartał z góry.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Wileńskiego” wszystkim naszym prenumeratorom miejscowym i zamiejscowym dołączamy jako premjum bezpłatne reprodukcje obrazu p. t.

„GRAJEK”

peźla wysoce utalentowanego artysty malarza Tymona Niesiołowskiego.

Art. malarz Tymon Niesiołowski obecnie starszy asystent Wydziału Sztuk Uniw. Stefana Batorego ur. 1882 r. we Lwowie tam też ukończył szkołę średnią. Od roku 1900 do 1905 studiował w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W latach następnych uzupełniał swą wiedzę artystyczną w Niemczech, Italji i Francji. Po powrocie do kraju T. Niesiołowski dłuższy czas przebywał w Zakopanem. Od roku 1926 osiadł w Wilnie i poświęcił się pracy artystycznej i pedagogicznej. Dotychczasowy dorobek twórczy tego artysty posiada znamiona wszystkich cech samodzielnego i niepowspodnionego talentu. Tymon Niesiołowski jest jednym ze współtwórców zrzeszenia „Formistów Polskich” i grupy „Rytm” której jest członkiem. Również jest członkiem Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków. T. Niesiołowski wystawia swe dzieła na wystawach T-wa Krakowskiej „Sztuki”.



Wszystkim swoim Prenumeratorom, Sympatykom i Współpracownikom NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE składają Redakcja i Administracja KURJERA WILEŃSKIEGO

WSZYSTKIM SWOIM SZANOWNYM PRZYJACIOŁOM I KLIENTOM ŻYCZENIA NOWOROCZNE SKŁADA KIEROWNICTWO ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH „ZNICZ”

ŻYCZENIA NOWOROCZNE wszystkim Szanownym swym Klientom zasła BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

PODZIĘKOWANIE

Poczuwam się do obowiązku, aby wyrazić gorące podziękowanie P. Dr. Lekarzowi Dentyście, Stanisławowi Gintyllo, ul. Jagiellońska 9— za niebywale sumienne i zupełne wyleczenie zaważania, z którym zgłaszałam się do całego szeregu lekarzy w rozmaitych miastach w Polsce i zagranicą.

JADWIGA HEJBEROWA Wilno, Bogusławska 1 m. 3.

T-wo Miejskich i Międzydzielnych Komunikacji Autobusowych

Sp. Akc., Oddział w Wilnie, ulica Jagiellońska 8, m. 15, telefon 18-00

podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 1-go Stycznia 1932 r. uruchamia komunikację autobusową w m. Wilnie na następujących liniach:

- 1) LINJA Nr. 1 — od Dworca Kolejowego do ulicy Niedźwiedziej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach 7—8 min., poczynając od godz. 6-ej min. 55 rano do godz. 23-ej min. 30.
2) LINJA Nr. 2 — od Dworca Kolejowego do Rogatki Kalwaryjskiej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach 8—9 min., poczynając od godz. 6-ej min. 55 rano do godz. 23-ej min. 30.
3) LINJA Nr. 3 — od Dworca Kolejowego do ulicy Tramwajowej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach 7—8 min., poczynając od godz. 6-ej min. 55 rano do godz. 23-ej min. 30.
4) LINJA Nr. 4 — od Szpitala Kolejowego do ulicy Strycharskiej. Autobusy kursować będą ze stacji krańcowych tytułem próby w odstępach co pół godziny, poczynając od godz. 7-ej rano do godz. 23-ej.
5) LINJA Nr. 5 — od ulicy Królewskiej do ulicy Krzywe Koło i LINJA Nr. 6 — od Cerkwi na W. Pohulance, uruchomione będą dnia 2-go ewentualnie dnia 3-go stycznia.

Przyjazd ministra spraw zagraniczn. Rumunii do Warszawy.

BUKARESZT, 31. XII. (Pat). Minister Spraw Zagranicznych Rumunii Ghica w towarzystwie sekretarza legacyjnego Magheru przybędzie do Warszawy z wizytą oficjalną dnia 8 stycznia roku przyszłego rano.

Czego należy spodziewać się od hitlerowców.

Oświadczenie szefa hitlerowskiego biura prasowego.

PARYŻ, 31. XII. (Pat). Dzisiejszy „Paris-Midi” przynosi dalszy ciąg ogłoszonego wczoraj wywiadu z dr. Schultzem, szefem hitlerowskiego biura prasowego w Paryżu.

Dr. Schultz oświadczył redaktorowi „Paris-Midi”, że Hitler spodziewa się dojść do władzy na wiosnę. Pierwszą jego czynnością będzie wypowiadanie art. 231 traktatu wersalskiego, ustalającego jednostronną odpowiedzialność za wybuch wojny w 1914 r., a co z tego wynika kategorię odmowa wykonywania wypływających z tego artykułu warunków płacenia wszelkich danin. W dziedzinie gospodarczej nastąpi natychmiastowe zamknięcie giełdy pieniężnej i wprowadzenie w życie ustawodawstwa, analogicznego z ustalonym przez Mussoliniego statutem pracy (Arta di lavoro).

ro), regulującym stosunki między pracodawcą a robotnikiem oraz między tym ostatnim a państwem.

Zapytany o stanowisko, które hitlerowcy zamierzają zająć wobec Polski, dr. Schultz odrzekł, iż domagać się będą zwrotu Niemcom Pomorza i Śląska. W stosunku do Francji hitlerowcy zajmują stanowisko wycofujące, nie rezygnując jednak z pretensji do odzyskania Alzacji i Lotaryngji.

Komentując te deklaracje, redakcja „Paris-Midi” oświadcza w zakończeniu, że są one o tyle dobre, iż wiadomo, czego należy się spodziewać od hitlerowców. Człowiek uprzedzony — głosi stare przysłowie francuskie — wart jest dwóch. Naród uprzedzony o tem, co go czeka, wart jest dziesięciu

Przygotowania zamachowe komunistów na 2 stycznia.

Aresztowania.

BERLIN, 31. XII. (Pat). Policja w Wernie aresztowała w środę wczoraj tygodniowe zebranie instruktorów partii komunistycznej. Skonfiskowano szereg obiecywających dokumentów, z których wynika, iż komunistki opracowywali szczegółowy plan akcji strajkowej w zagłębiu Ruhry na dzień 2 stycznia 1932 r.

Aresztowano 40 uczestników zebrania. BERLIN, 31. XII. (Pat). Policja w Hamburgu wpadła na trop przygotowań, czynno-

nych przez komunistów, celem wywołania strajku generalnego na okrętach niemieckich, względnie na okrętach stojących na kotwicy w portach niemieckich. Od dwóch dni komunistki rozprawiają w Srederznie, Bremenhaven, Gdańsku, Kilonji i Hamburgu akcję, formując wśród załóg znajdujących się tam okrętów t. zw. komitety walki czynnej, mające zająć się przygotowaniami do wywołania strajku w dniu 2 stycznia 1932.

Smutny los Cziczierina.

Echa alarmujących wiadomości prasowych.

BERLIN, 31. XII. (Pat). W odpowiedzi na dementi ambasadora sowieckiego w Berlinie w sprawie alarmujących wiadomości o byłym komisarzu spraw zagranicznych Cziczierinie, socjalistyczny „Vorwaerts” występuje z oświadczeniem, iż Z. S. S. R. nie ma ustawy mornującej emerytury urzędniczej i że przyznanie ich zależy w zupełności od decyzji rządu.

Będąc od lat ciężko chorym, Cziczierin wielokrotnie zwracał się do władz sowieckich z prośbą o pozwolenie na wyjazd zagranicę celem odbycia kuracji. Prośby te jednak były stale odrzucane.

Osoba Cziczierina znana jest, podobnie jak i metody stosowane przez Stalina, wobec niemiłych mu ludzi i z tego powodu wystąpić należy z zapytaniem, gdzie przebywa i jak żyje Cziczierin?

Niemcy dalej płacić nie będą.

Ma to oświadczyć przedstawiciel Rzeszy na konferencji reparacyjnej.

BERLIN, 31. XII. (Pat). Organ kancelarza Brueninga „Germania” oświadcza, iż wobec oczekiwanej zgody większości państw, zaproszonych na wybór Lozanny, jako miejsca obrad konferencji, rząd Rzeszy ze swej strony nie będzie czynił w tej sprawie dalszych zastrzeżeń.

Niemcy nie mogą jednak odstąpić od swego zasadniczego żądania, ażeby konferencja w Lozannie definitywnie załatwiła kwestję odszkodowań wojennych. Rząd Rzeszy nie podziela

opinji miarodajnych kół angielskich, iż na konferencji reparacyjnej z uwagi na rezerwy Ameryki będzie miało tylko ograniczony zakres działania. Na konferencji tej przedstawiciel rządu Rzeszy oświadczy, iż dalsze uiszczanie przez Niemcy spłat reparacyjnych w jakiegokolwiek bądź postaci uważać należy za rzecz wykluczoną — podkreśla „Germania” — i że skrócenie reparacji będzie jednym z środkami dla położenia kresu stanowi chronicznego kryzysu światowego.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

2350 milj. dolarów deficytu w St. Zjedn.

WASZYNGTON, 31. XII. (Pat). Deficyt rządowy na rok kalendarzowy 1931 obliczony jest w przybliżeniu na 2350 milionów dolarów na podstawie danych statystycznych za ostatnie półrocze r. b. i przewidywań na pierwsze półrocze roku przyszłego

Anglja — Indje.

KALKUTA, 31. XII. (Pat). Donoszą ze źródeł autorytatywnych, że oświadczenie wicekróla, złożone w odpowiedzi na zapytanie Gandhiego, wskazuje, że wice-król skłonny jest omówić z Gandhim zagadnienie konstytucyjne, powstałe w wyniku konferencji O-krągłego Stołu, jednak wice-król nie dopuścił pod żadnym pretekstem, aby Gandhi poruszał kwestje ostatnich rozpraw, dodając przytem, że jeżeli kongres zeleci stosowanie biernego oporu, rząd okaże się całkowicie niezdolny do przestawienia się temu.

Będzie, czy nie będzie wódka?

HELSINGFORS, 31. XII. (Pat). Udział głoszących nad ustawą prohibicyjną obliczają na przeszło 50 proc. w miastach i poniżej 50 proc. na prowincji. Obliczenie głosów rozpoczęło się o północy. Dotychczas niepodobna jeszcze obliczyć podziału głosów.

HELSINGFORS, 31. XII. (Pat). Obliczone wyniki referendum nad ustawą prohibicyjną w Helsingforsie wykazują przeszło 13 tysięcy głosów za otrzymaniem prohibicji, 600 — za pozwoleniem sprzedaży win, zawierających maksimum 12 proc. alkoholu i 65 tysięcy — za zupełnym zniesieniem prohibicji.

Drukowana w odcinku „Kurjera Wileńskiego” powieść Tadeusza Sikorskiego p. t. Życie na gapie Jest do nabycia w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich.

NA PODARUNKI ŚWIĄTECZNE DLA MŁODZIEŻY Wydawnictwa Zygmunta Nagrodzkiego: Urodzony Jan Dęboróg, poemat Władysława Syrokomli z ilustracjami Andriego — gr. 80 Gawdy i piosnki — Władysława Syrokomli, ozdobił Jerzy Hoppen zł. 1 — Najpiękniejsze bajki polskie — Wybór bajek Głinskiego, ilustrował Jerzy Hoppen zł. 1 — Do nabycia w wszystkich księgarniach w Wilnie i na prowincji.

Dr. med. EM. CHOLEM Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych Jagiellońska 8, tel. 10-63. Przyjmuje 12—2 i 5—7

Giełda warszawska z dnia 31. XII. r.

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold, silver, and paper.

Table with interest rates for various types of loans and deposits.

Table with interest rates for various types of bonds and securities.

Wilno i Wileńszczyzna w roku 1931.

(Przemówienie przez radio wojewody wileńskiego p. Zygmunta Beczkowicza).

Gdy za kilka godzin Stary Rok 1931 dobiegnie kresu, a rozpoczęcie się Rok Nowy, oczekiwani i witali przez nas wszystkich z nadzieją lepszej przyszłości i z wiarą w pomyślny wynik naszych żmudnych prac i ciężkich zmagani — przypada mi miły obowiązek stanąć przed mikrofonem Radjostacji wileńskiej i złożyć wszystkim mieszkańcom Ziemi Wileńskiej serdeczne życzenia Noworoczne.

Pragnę przy tej sposobności rzucić okiem wstecz, by pokrótce zebrać wspomnienia z roku 1931-szym roku. Tak wybitnie wycisnęły piętno na wszelkich przejawach zbiorowego i indywidualnego życia społeczno-gospodarczego i życia państwowego, — dalekajaczący charakter wysiłków Rządu i społeczeństwa, podejmowanych celami usunięcia piętrzących się zewsząd trudności.

Objąłem odpowiedzialny posterunek w Wilnie w połowie roku, przechodząc z ziem Nowogródzkiej, związanej tak blisko — historycznie, duchowo i gospodarczo — z Ziemią Wileńską. Z żalem głębokim pożegnawszy Nowogródzycznę: — długolentni, ciężki lecz jasny etap moich wysiłków — z radością powitałem drogą sercu każdego Polaka, pełną chwałę i tradycje Ziemi Wileńskiej, nad którą Rząd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej poruczył mi pieczę.

Działalność moja przypadała w okresie, gdy wszechświatowy kryzys gospodarczy, obejmujący również Polskę, zastrzył się ze szczególną siłą i odbił się ciężko na życiu pełnej historii lecz słabej gospodarczo, Wileńszczyzny. Przesłany wytyczny Rządu i moje, jako jego przedstawiciela na tym terenie, szły i idą w kierunku złagodzenia skutków ciężkiej sytuacji gospodarczej. Dołączyła się przytem klęska powodzi, która przyczyniła tak olbrzymie szkody materialne mieszkańcom wsi i miast, że, nie mówiąc już o akcji ratowniczej przedsięwziętej niezwłocznie przez Rząd, — zasła konieczność pomocy z zewnątrz województwa. Na apel Komitetu powodziowego, powołanego z inicjatywy i przy najczystszej udziale Marszałka Raczkiewicza odezwała się ludność całego Państwa i pośpieszyła z wyjątkową ofiarnością.

Później przyszła klęska gradobicia, która zniszczyła zasiewy na dużych przestrzeniach, a sięgającej 50-ciu proc. tegoroczny niedobór żyta powołał ludność do trudnych przeżyć. A przecież niezależnie od tego rozpełniony z żywiołową siłą huragan kryzys gospodarczego w dalszym ciągu niszczył warsztaty pracy, czyniąc deficytowy skutkiem spadku cen poniżej kosztów produkcji. Zwłaszcza duże straty ponosiła najliczniejsza warstwa producentów — rolnicy. Obok niskich cen na produkty wytwórczości roślinnej nastąpił wprost katastroficzny spadek cen na inwentarz żywy. W związku z tem obniżyła się zarabiająca zdolność płatnicza i nabywcza rolnictwa, co miało poważny wpływ na stan miejscowego przemysłu i handlu uzależnionych tu w większości wypadków od konsumpcji na ograniczonym terenie województwa, względnie najbliższych rejonów.

Wobec wszechświatowego charakteru kryzysu, przesądającego o górze bezskuteczności prób likwidacji kryzysu w ramach osobobnych wysiłków jednego Państwa, zabiegów Rządu szły w kierunku łagodzenia przejawów i skutków kryzysu oraz stworzenia warunków, umożliwiających jego przetrwanie.

A więc: polityka oszczędnościowa, akcja w dziedzinie kredytu, ulg podatkowych, polityki celnej i wywozowej — oto najważniejsze z przedsięwziętych poczyniań Rządu.

Sfery gospodarcze ze swej strony poczyniły wielkie wysiłki w dziedzinie organizacyjnej czy to w kierunku normowania wytwórczości czy też wyszukiwania nowych form zbytu. W tej ostatniej dziedzinie wojсько (intendentura) zaczyna stawiać się coraz bardziej ważkim czynnikiem wpływającym na bardzo znaczne rozszerzenie pojemności rynku wewnętrz- nego.

Powzięte przytoczone wspólne wysiłki Rządu i społeczeństwa przełamują powoli depresję psychiczną społeczeństwa i skierowują uwagę jego na najskuteczniejsze środki obronne — jakie jest zasada samowystarczalności i uniezależnienia się od rynków obcych, które zamykają się systematycznie przed naszym eksportem. Ostatnie zarządzenia celne naszego Rządu, zwrocone przeciwko importowi bawełny, juty, a skierowane dla ochrony lnu, podstawowego czynnika dobrobytu rolnika szczególnie drobnego, ułatwiają bezspornie podwignięcie w niedalekiej przyszłości naszych ziem z gospodarczego upadku, w jakim się obecnie znajdują.

Również zgodna panuje współpraca czynników rządowych ze społeczeństwem na gruncie zwalczania jednego z najbardziej poważnych objawów kryzysu, bezrobocia. Nie zatrzymując się dłużej nad poczynaniami Rządu na froncie walki z bezrobociem wspomnę tylko o przepisach, regulujących

pracę młodocianych i kobiet, godziny nadliczbowe i t. p., a umożliwiających dostęp do fabryk liczyliższym rzesom oraz o zasileniu funduszu bezrobocia przez pomoc, uzyskiwaną w drodze ściągania podatków w naturze. Chociaż Ziemia Wileńska jako mniej od innych dzielnic Polski przemysłowa, mniej też została bezrobociem dotknięta — to jednak liczebnie bezrobotnych stawia przed nami, jako najpilniejszy nakaz chwili obecnej, skonsolidowanie całego społeczeństwa, dla poparcia wysiłku Rządu, zmierzającego do zabezpieczenia pozabawionym pracy i środków przeżycia.

Z prawdziwą radością stwierdzam, iż

ogół społeczeństwa Ziemi Wileńskiej należycie docenił rozmiary i niebezpieczeństwo bezrobocia. Na apel utworzonego pod moim przewodnictwem Komitetu do spraw bezrobocia stanęły wszystkie organizacje społeczne i kulturalne, dając zgodnie i ofiarnie do niesienia pomocy bezrobotnym do ulżenia ich ciężkiej doli.

Trudności budżetowe Państwa są i się rzeczy zaważyć musiały na rozmiarach pracy, podejmowanej przez poszczególne lokalne agendy państwowe, celem podniesienia stanu kulturalnego i gospodarczego kraju. Tem nie mniej miało miejsce w odniesieniu tylko do tych odcinków, gdzie zwiększenie pracy nie pociągało za sobą

bezpośrednich skutków ujemnych. Mniej przykład wybudowano w tym roku dróg i mostów, mniejszą niż zwykle odwołano przestrzeń bawien, mniej wydano subwencji na wystawy i pokazy rolnicze. Natomiast w trosce o zdrowie publiczne prowadzono w dalszym ciągu ciężką lecz skuteczną walkę z epidemiami i t. zw. chorobami społecznymi jak jądlicca, gruźlica i inne — nie zamknięto wreszcie żadnego szpitala. Nie uległa zatem praca w dziedzinie oświatowej. Nie uległy przerwie starania o uzdrowienie stosunków agrarnych.

W zaciągach o zachowanie równowagi sił wytwórczych i kulturalnych dużą rolę odegrał nasz samorząd te-

rytorjalny, który, sam przechodząc ciężki i bolesny wstrząs, uwarunkowany kryzysem gospodarczym i niezdolnością płatniczą rolnictwa, oraz będąc zmuszony do zmniejszenia rozmiarów i zakresu swej działalności — nie przestawał jednak być osią twórczej pracy gospodarczo-społecznej na terenie.

A społeczeństwo, zwłaszcza jego szerokie warstwy? Czy uległo działaniu depresji psychicznej, czy zniechęcone daremnym wycekiwaniem końca kryzysu opuściło ręce i zastępiło w bezruchu? Bynajmniej, pełne hartu i zakresu swej odpowiedzialnej roli na kresach nie ustawało w zmaganiach o lepsze jutro. Rok 1931-szy

zaznaczył się dalszym postępowaniem w dziedzinie kształtowania się form organizacyjnych życia społecznego i konsolidacji pracy organizacyjnej społecznej. Uzupełniły się środki materialne, lecz nie zamarła praca nad zachowaniem dorobku, chociaż życie kulturalne płynęło może węższym tożsakiem, lecz niemniej głębokim, często znajdując krótszą drogę do celu. Widzimy to na każdym odcinku, czy to na wsi, czy w mieście: w organizacjach rolniczych i spółdzielczych, organizacjach młodzieży wiejskiej czy miejskiej — rzemieślniczej, na odcinku Wychow. Fizycznego i Przynależności Wojskowej. Tutaj podkreślić należy wysiłek organizacyjny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zawdzięczający swe powsta nie b. wojewodzie wileńskiemu Stefanowi Kirtkisiowskiemu. Postawiła sobie Federacja wielkie i szczerne zadanie stworzenia Armji Rzeszywej przez zjednoczenie w szeregach Stowarzyszenia Rezerwistów i b. Wojskowych, zarówno wszystkich uczestników walk o Niepodległość Państwa, jak i tych, którzy w czasie pokoju odbyli służbę wojskową w Armji Polskiej.

Rozwijała również pracę na różnych polach młod. akad., szczególnie osiągnęła poważne rezultaty na odcinku Bratniej Pomocy przez uzdrowienie stosunków w tej najbliższej organizacji akademickiej przez wyeliminowanie z jej przedstawicielstwa jednostek szkodliwych. Wprawdzie zachmurzył się w listopadzie jasny horyzont życia akademickiego, wiatry obce naszymu środowisku rozpuściły burze niespodziewaną i gwałtowną, która spowodowała straty przede wszystkim moralne przez pozostawienie w duszach czystych i młodzieńcych — trudnego do usunięcia osadu. Wierzę jednak niezachwianie, że młodzież, którą dokładnie poznałem podczas pracy wśród niej i dla niej w ciągu ostatnich lat dzielę się, nigdy dużych wpływów nie znieście, a że młodzież wileńska, która wierna swej szczytnej tradycji, szybko do równowagi powróciła, nie pozwoli sobie już nikomu ani w bliższej ani w dalszej przyszłości z tej równowagi wytrącić.

Dalej muszą podkreślić wyjątkowo duże postępy, jakie uczyniła praca pośród kobiet, szczególnie na szczeblach niższych, na wsi i w mieście, zarówno w kierunku przygotowania ich do stawienia czoła trudnym warunkom życia codziennego jak i w zakresie oświatowania obywatelskiego. Konsolidacja społeczna czyniła dalsze postępy nietylko w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej lecz i w najtrudniejszej do opanowania — w dziedzinie politycznej. Idea konsolidacji zaszczepiona przez Marszałka Piłsudskiego i ucieleśniona w programie Bloku Bezpartyjnego dla współpracy z Rzędem, idea przyjmowana przez coraz nowe narody, w dalszym ciągu gruntuje się coraz głębiej w świadomości społeczeństwa. Prześpie śać sta ten proces i rozszerzać wytrwałą i celową pracę Koła Wileńskiego B. B. pod przewodnictwem senatora Witolda Abramowicza, który objął te odpowiedzialną spuściznę po niedołażonej pamięci pośle Tadeuszu Hołowej męczenniku szczytnej idei, której służył w ciągu całego swego ofiarnego życia.

Jeszcze słów parę o zdobywcach kulturalnych Wilna i pracy na tem polu, na którym zawsze Wilno przodowało. I w tym roku przybyła Wilno znowu świeżo zapoczątkowana przez mego poprzednika płacówka — Muzeum Sztuki Współczesnej im. Marszałka J. Piłsudskiego. Ten rok ciężki nie odstraszył również ofiarnego społeczeństwa wileńskiego od przystąpienia do ratunku zagrożonej przez powódź Bazyliki Wileńskiej. Nietylko praca trudna ta posuwa się pomysłami naprzód i największe niebezpieczeństwo grożące Bazylicie zostało już zażegnane, ale szczególnież rządziemu Opatrzności podczas robót odnaleziono relikwie narodowe: serce Władysława IV oraz szczytki Władysława Jagiellończyka, królowej Elżbiety i królowej Barbary Radziwiłłówny. Odsoniła się karta 78 złotego okresu dziejów królewskiego Wilna i przemówiły do nas najdosłowniejsze symbole wielkiej Jagiellońskiej epoki renesansowej naszego miasta. Opiękną nad szczytkami królewskimi objął Rząd Rzeczypospolitej. Spoczną one pod kaplicą Św. Kazimierza w Mauzoleum Wybudowanym przez Państwo.

Kończąc ten krótki przegląd trudności z którymi mieliśmy w roku ubiegłym do czynienia oraz przegląd ogromu skutecznego wysiłków podjętych wspólnie przez Rząd i społeczeństwo do ich przetrzymania, śmiało możemy patrzeć w przyszłość.

A zatem z wiarą w lepsze jutro, a zwłaszcza z wiarą w nieugiętą wytrwałłość, niezłomny hart i szlachetny zmysł obywatelski — cnoty, które cechują społeczeństwo Ziemi Wileńskiej, a z którymi przetrwać możemy, przetrwać musimy najcięższe próby doby obecnej — wkraczamy w Rok Nowy.

Czy Francja jest istotnie tak bogata, za jaką uchodzi?

Poniżej zamieszczamy ciekawy artykuł sen. Henri Bérangera o istotnym bogactwie Francji, nazywanym dziś znowu jak i przed wojną „bankierem świata”.

Francja jest w danej chwili przedmiotem pretensyj nieuzasadnionych, a jednocześnie do pewnego stopnia niebezpiecznych. Pretensje mają swe źródło w legendzie o prosperity francuskiej, którą — trzeba to przyznać — rozpowszechniła sfera rządowa od czasu do czasu. Ciągłe powtarzanie, iż Francja od r. 1926 zagościła się ogromnie, utkwilo mocno w przekonaniu innych narodów jako pewnik. W ten sposób powstała naokoło Francji atmosfera, która zwykle otacza bogaczy, atmosfera przepojona chciwością i zawzięcia. Tego rodzaju atmosfera nie przyczyniła się do ułatwienia stosunków zewnętrznych, przeciwnie, stwarza trudności.

„Pożyczka się tylko od bogatych” — mówi przysłowie. Pożyczka się lub stara się zaciągnąć pożyczkę od tych, którzy wydają się być bogatymi lub chcą za takich uchodzić. Niema dzisiaj takiego państwa, któreby nie spoglądało chciwie i zazdrośnie na miliardy, spoczywające w skarbcu Banku Francuskiego, któreby nie pretendo wało do pożyczania mu miljarda lub kilku miliardów dla zażegnania kryzysu.

Skąd wzięła się ta legenda o bogactwie Francji?


Legenda ta zrodziła się w r. 1927 po ustabilizowaniu naszej waluty i budżetu, jako skutku niesłychanego obciążenia podatków francuskich. Uzrozenie naszych finansów dokonane zostało wtedy za cenę bardzo wysoką, może zbyt wysoką. Obciążając w ten sposób podatnika, osłabiono jednocześnie producenta. Fakty potwierdziły w zupełności te hipotezy. Legendarne wieści o naszej prosperity wpłynęły tymczasem na przypływ kapitałów zagranicznych do Francji. W Banku Francuskim piętrzyły się góry dolarów na górze funtów, florenów, koron. Góry złota spoczyły w piwnicach bankowych. Coprawda to złoto i dewizy nie należały do Francji, ale legenda ma trwałe życie. Fama prosperity naszej była już ustalona na długo. A wyrażała się ona często gesto w postaci karykatury złosiwej: oto Francja siedzi na worku złota i zagradza drogę do podjęcia zpowrotem pracy na całym świecie.

W tym zaś czasie produkcja u nas nie wzrosła bynajmniej, przeciwnie — zaczęła maleć. Nasz bilans handlowy wykazuje deficyt w sumie 11 miliardów franków, w naszym bilansie płatniczym nie figurują już wielkie sumy postawione we Francji przez turystów zagranicznych, wreszcie papiery procentowe uległy baissie, której tempo przyczyniła się do zmniejszenia majątku narodowego. Wszystkie to razem wzięte dają podstawę do twierdzenia, iż legenda o prosperity francuskiej jest tylko legendą i niczem więcej.

Podtrzymywanie dalszego istnienia tej legendy może pochlebiać naszą ambicję, ale nie dogadza z pewnością naszym istotnym interesom. Francja — oczywiście — jest i pozostanie nadal krajem pracy i oszczędności, dysponuje nadal kolonjami obfitującymi w bogactwa, żywotna siła i przeczność w gospodarce ochronią Francję od groźby katastrofy ekonomicznej. Wszystko składa się na to, aby równowaga panowała nadal we Francji i będzie panowała, ale ile tylko nie wdmywamy w siebie, że jesteśmy bogatsi, niż jesteśmy nimi w rzeczywistości.

Henri Béranger
senator Francji.

NAJWIĘKSZY FILM WSZYSTKICH CZASÓW
Trader Horn
Czegoś podobnego świat — jeszcze nie widział!
W tych dniach w kinie
HOLLYWOOD



Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ
HERBATA z KOPERNIKIEM
PIERWSZEJ POLSKIEJ HURTOWNI
Warszawskiego T-wa Hadłu Herbata
A. Długocki i W. Wrześniewski
Sp. Akc.
Przedstawiciel St. Zatorski Wilno, ul. J. Jasińskiego 1



„Czas się zmieniają!”
Ja tylko nigdy nie zmienię swych przekonań do prawdziwie eleganckiej i wytwornej bielizny
w **Polskiej Składnicy Galanterijnej FRANCISZKA FRŁICZKI**, Zamkowa 9, tel. 6-46.

Na Dalekim Wschodzie.

Ruchy wojsk japońskich.

TOKJO, 31. XII. (Pat). Poważna odnoga kolei Ku-Pang-Tsu znajduje się obecnie w rękach Japończyków. Oddział czołowy gen. Tamona wkroczył do Ku-Pang-Tsu, nie napotkawszy

żadnego oporu, gdyż Chińczycy poprzednio wycofali się w kierunku Czin-Czou. Według nadchodzących tu wiadomości, wojska japońskie miały zająć ponownie New-Czwang.

Centrolew przed sądem.

Przemówienia adw. Jarosza i Dąbrowskiego.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy)

W dniu dzisiejszym w procesie przeciwko przywódcom Centrolewu, przemawiali adwokaci Jarosz i Dąbrowski obrońcy osk. Pułka.

Przemówienia ich nie zawierały żadnych momentów ciekawych i oparte były wyłącznie na wywodach prawniczych.

Podstępny zamach bombowy.

1 osoba zabita, 4 ciężko ranne.

NOWY YORK, 31. XII. (Pat). W Easton w stanie Pensylwanji do miejscowego biura pocztowego dwaj osobnicy, którzy wkrótce potem szybko się oddaliłi, przynieśli 7 paczek adresowanych do konsula generalnego włoskiego w Nowym Yorku i do konsulatów włoskiego w Pittsburgu. Paczki te miały zawie-

rać dzienniki włoskie i dzienniki cudzoziemskie.

Dwie z tych paczek eksplodowały w chwili, gdy ogladali je funkcjonariusze pocztowi. Jeden z rannych ma odierwaną obydwie ręce. Aresztowano w pobliżu biura pocztowego dwóch Włochów, pochodzących z Nowego Yorku.

Stłumienie ruchawki „Czerwonych koszul”.

PESHAWAR, 31. XII. (Pat). Władze opanowały w zupełności sytuację i wszelkie niebezpieczeństwo. Rozszerzenie się ruchu „koszul czerwonych” zostało oddalone. Pewna ilość członków organizacji, którzy obiecali,

iż nie będą brali udziału w ruchu, została zwolniona.

Ogółem wczoraj w Peshawarze aresztowano 150 osób.

Nowe podatki.

Kryzysowy dodatek do podatku od nieruchomości.

WARSAWA, 31. XII. (Pat). W numerze 112 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 31-go grudnia 1931 r. ogłoszona została ustawa ustanawiająca kryzysowy dodatek do państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, wynoszący 3 proc. podstawy wymiaru podatku od nieruchomości. Od kryzysowego dodatku wolne są budynki

przeznaczalne, których roczny czynsz nie przekracza tysiąca złotych. Do tego dodatku nie mogą być pobierane żadne dodatki na rzecz państwa i związków komunalnych. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 roku na obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego i traci moc obowiązującą w terminie, który zostanie określony przez rozporządzenie Rady Ministrów.

Podatek od energii elektrycznej.

WARSAWA, 31. XII. (Pat). W numerze 112 „Dziennika Ustaw R. P.” z dnia 31-go grudnia 1931 r. ogłoszona została ustawa z dnia 17 grudnia 1931 r. zgodnie z którą państwowemu podatkowi od energii elektrycznej podlega energia elektryczna niskiego napięcia, pobierana przez poszczególnych odbiorców dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energią światła. Podatek wynosi 10 proc. zużytej energii. Od podatku zwolnione jest zużycie energii elektrycznej dla celów własnych przez władze, urzędy, instytucje i zakłady państwowe, przedsiębiorstwa państwowe niewydzielone oraz fundusz kwatunku wojskowego. Zwolnione są też urzędy i instytucje oraz zakłady samorządu terytorjalnego, z wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wreszcie zwolnieniu od podatku podlegają Polskie Koleje Państwowe, Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Nadto zwolnione jest od podatku zużycie energii elektrycznej dla celów własnych przez przedsiębiorstwa, którym udzielone zostały ulgi na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych.

Od podatku zwolnione jest również zużycie energii elektrycznej na cele oświetlenia ulic i placów publicznych.

Dalej ustawa postanawia, że od podatku zwolnieni są odbiorcy na terenie województwa wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz z województwa pomorskiego powiaty morski, kartuski, kościerski, leżwski, gnieński, chojnicki i miastogłówny na przeciąg lat 10 od dnia wejścia w życie tej ustawy. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej z wyjątkiem województwa śląskiego, traci zaś moc obowiązującą w terminie, który zostanie określony przez rozporządzenie Rady Ministrów.

Tylko zł. 1⁷⁵ za kg.
MIODU NATURALNEGO
pierzwszej jakości.
Firma „MOZORN” Jatkowa 7.
Hurt i detal.

Prusy Wschodnie, a „niebezpieczeństwo” polskie.

Wśród mnóstwa związków i zrzeszeń niemieckich o bardziej lub mniej jawnych celach wyróżniają się organizacja o szumnym tytule: „Reichsverband der heimatreuen Ost und Westpreussen”, co po polsku brzmi: „Państwowy Związek wiernych ojczyźnie Prus Wschodnich i Zachodnich”. Siedząc w centralnych związków jest Berlin.

Omawianie statutu i całokształtu działalności „wiernych ojczyźnie” nie zmieściłoby się w ramach krótkiego artykułu. Pragnąłbym przede wszystkim przeanalizować jedynie ostatni, charakterystyczny przejaw akcji związku. Mam na myśli memoriał, złożony przed paru tygodniami kanclerzowi Brueningowi, oraz ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeszy, w związku z mającą się niezapowiedzieć powszechną konferencją rozbrojenia. Memoriał ten malowal ma straszące niebezpieczeństwo, na jakie narazona są „zupełnie bezbronne” Prusy Wschodnie i Zachodnie wobec agresji polskiej.

Pozwól sobie przytoczyć najznamienniejsze passage memoriału „wiernych ojczyźnie”:

„Bezpieczeństwo Rzeszy Niemieckiej nie tylko jest zagrożone od zachodu przez Francję, lecz i od wschodu przez Polskę. Prusy Wschodnie, całkowicie oddzielone od Rzeszy, znajdują się w położeniu wyspy i są zupełnie pozbawione sił zbrojnych. Stoją one w obliczu armji polskiej w sile 266.000 ludzi, co łącznie z wysokołoniemi rezerwami — dałoby w wypadku wojny okrągło 3 i pół miliona ludzi. Stosunek sił na każdym 10-kilometryjnym odcinku granicy Prus Wschodnich przedstawia się jak następująco:

	Polska	Prusy Wschodnie
Ludzi	11.188	243
Dział lekkich	7	0,7
ciężkich	2	—
Karabinów maszyn. lek.	32	2,8
„cięż.”	22	0,2
Aut pancernych	1	—
Samolotów	5	—

Ponadto, przeszkolenie wojskowe odbywa w Polsce okrągło 180.000 chłopców w wieku 15—20 lat; u nas zaś podobne ćwiczenia młodzieży są zabronione. Na jedną ciałkiem przez starzego systemu fortce królewiecką (fort. w Bilan) i Łötzen wogóle nie można brać w rachubę, straszną świadczą najlepiej o tym polski minier lub więcej oddziałów od granicy wschodnio-pruskiej i zaopatrzonych w najbardziej współczesne środki techniczne. Istny mur żelaza i betonu, najczystszy dział wszelkiego rodzaju, które w każdej chwili zionąć mogą śmiercią i zagładą na otwarte, bezbronne Prusy Wschodnie. Tysiąc samolotów niszczyli i myśliwskich czeka w polskich hangarach, by jaknajrychlej przelecieć niemiecką granicę i zniszczyć miasta wschodnio-pruskie, z których żadne nie rozporządza środkami obrony przeciwlotniczej.

W ten sposób rysuje się jak na dłoni obraz beznadziejnej zależności Prus Wschodnich od zbrojenia, sejskającego je niby kłeczami ze wszystkich stron sąsiada. Garsć ustawicznej, straszącej groźbie polskiej, wskutek nierówności zbrojeń w Polsce i Niemczech. Nicwiele się różni warunki, w jakich się znajduje część zachodnio-pruska naszej ojczystej prowincji, łącząca po drugiej stronie polskiego korytarza.

Prusy Wschodnie może w każdej chwili spotkać los Wilna. Powszechnie są znane liczące tysiące Polak, domagające się wcielenia do Polski Prus Wschodnich i innych niemieckich obszarów. Niebezpieczeństwo stworzenia przez Polskę pewnego dnia faktu dokonanego, w tym sensie jest olbrzymie, tem większe, im głośniejszy się po naszej stronie i na całym świecie odzywa słuszné żądanie rozsądnej rewizji wschodnich granic niemieckich, a zwłaszcza zniesienia Korytarza polskiego.

Obrzyźmie niebezpieczeństwo nie tylko dla naszej prowincji, lecz również na dalszą metę i dla innych ziem niemieckich, a przez to i dla pokoju powszechnego może być usunięte jedynie przez niezwłoczne rozbrojenie Polski i sprowadzenie jej do poziomu zbrojeń niemieckich.”

To się nazywa mieć czelność! Biedne, bezbronne Prusy zdane na łaskę i nielaskę zachlannej Polski! Memoriał pruskich patriotów miał oczywiście na celu opinie zagraniczną i bez tego nieustannie karmioną bredniami o polskim imperjalizmie. Wątpię jednak trzeba, by rzeczony głos „wiernych ojczyźnie” wywołał większe wrażenie niż dotychczasowe, godzące w Polskę pociski propagandy niemieckiej.

Spectans.

Czekolada PLUTOS
PREZYDENT
górnie nad wszystkimi
0906 tabliczka 1 złoty

Prawem naczelnem — dobro państwa.

B. B. W. R. jako rewizjonizm polityczny. Bilans organizacyjnej działalności BBWR na Wileńszczyźnie w r. 1931

Jako pismo, reprezentujące ideologię Obozu Marszałka Piłsudskiego, udzielamy czołowego miejsca w dzisiejszym noworocznym numerze omówieniu wewnętrznych zagadnień politycznych w świetle programu i działalności BBWR, jako organizacji posiadającej największe wpływy w społeczeństwie.

Niewiele przykładów znajdziemy w historii tak doniosłych i tak radykalnych zmian i wrażeń, jakie przeżyło starsze społeczeństwo narodu polskiego. Zaciekle zmagania się połączonych sił, wstrząsy rewolucyjne; ewakuacja władz zaborczych, rządy okupacyjne; tworzenie polskich le-

którym trzeba się przeciwstawić, których interes jest umieszczony na zasadniczo przeciwnym biegunie w stosunku do interesu własnego.

A więc jeżeli chodziło o podatki czy opłaty, to uważano za rzecz całkiem naturalną ukrywanie rzeczywistych dochodów lub podawanie zmniejszonej sumy transakcji, jeżeli chodziło o powinność wojskową, to usiłowano uchylić się od poboru; w dziedzinie oświaty szkolnictwo prywatne unikano przystosowania się do wymagań i kontroli władz szkolnych; przy parcelacji majątków starano się wyłamać z pod ustawy o reformie rolnej; na polu sądownictwa nie zatrzymywano się przed wprowadzaniem w błąd sędziów i t. d. i t. d. W każdej niemal dziedzinie życia publicznego dało się stwierdzić nastawienie czynnika obywatelskiego przeciwko czynnikom urzędowym.

Najbardziej dobitny i charakterystyczny wyraz stosunku społeczeństwa do władzy państwowej znajdujemy w pracy parlamentarnej.

Partje polityczne, które z natury rzeczy reprezentowały uświadomioną część społeczeństwa, wszystkie swe wysiłki i całą swoją energię skierowały jedynie na osiągnięcie władzy, na obsadzenie stanowisk przez swych przywódców lub zwolenników, a dla zdobycia wpływów i głosów nie wahały się rzucić z trybuny sejmowej czy mównicy wiecowej takich hasła i żądań, których realizacja była niemożliwa lub nawet wręcz szkodliwa dla państwa.

Ileż to razy w czasie debaty budżetowej stawiano żądania asygnowania olbrzymich sum na cele coprawda popularne gwoździem do ściany, jednakże nie mieszczących się w ramach możliwości skarbu i nie mających pokrycia w dochodach.

Ileż to razy z tych samych względów z całą swobodą i szerokim gestem proponowano zmniejszenie w dochodach znacznych sum uciążliwych podatków nie troszcząc się wcale o równowagę budżetu, a tem samem o podstawę bytu państwowego.

Wzajemne licytowania się partij zmuszanie rządu do liczenia się nie z koniecznością państwową, lecz z wymogami stronnictw, które wciąż chciały jak najwięcej od państwa wziąć i najmniej dać — charakterystycznie stał się tożsamością państwa jako wiekowy dorobek z czasów niewoli.

Widząc grożące dla państwa niebezpieczeństwo, o ileby się utrwały w społeczeństwie poglądy na sprzeczność interesów i dążeń pomiędzy obywatelem a władzą państwową Marszałek Piłsudski rzucił nowe, a wręcz przeciwnie hasło współpracy z rządem. Ze hasło to znalazło szeroki oddźwięk i zrozumienie w społeczeństwie, świadczą o tym wyniki wyborów. Dowodzą one przedewszystkiem, iż większość społeczeństwa wierzy w wytyczne wskazywane przez Marszałka Piłsudskiego i chętnie poddaje się Jego kie-

rownictwu, a jednocześnie świadczy o tem, że system poprzedni uprawiany przez rządy partyjne zawiódł na całej linii i nadal zaufania nie budzi.

Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem głosi i stosuje zasady wręcz odmienne od poprzednich. Rzeczpospolita Polska nie jest zaborem, stanowi Ona własne państwo swych obywateli. Nie może być przeto przeciwstawienia rządzących i rządzonych. Zarówno jedni jak i drudzy są zainteresowani w tem, żeby skarb nie doznał szwanku, żeby wojsko było silne i gotowe do obrony, żeby administracja była sprawna i uczynna, żeby sądy były dostępne i sprawiedliwe, a obywatel był syty, bezpieczny i świątliwy.

Cel nie jest łatwy do osiągnięcia zwłaszcza kiedy cała ludzkość jest trapiąca przez kataklizm gospodarczy jako skutek wszechświatowej wojny. Czy jeszcze długo państwa i narody będą się męczyły w poszukiwaniu dróg do unormowania stosunków ekonomicznych, czy też przyszłość najbliższa przyniesie rozwiązanie pogmatwanych problemów — nikt tego przewidzieć nie może. Natomiast rzecz jest niewątpliwą, że zwłaszcza w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej niezbędne jest zespolenie wysiłków całego społeczeństwa bez przeciwstawiania rządzących rządzonej.

Dawne metody i dążenia: najwięcej od państwa brać, a najmniej dawać, muszą pójść w zapomnienie. Dawne nawyki działaczy politycznych do wysuwania na pierwszy plan interesów partyjnych muszą ustąpić. Dawne sposoby tworzenia rządu za pomocą kluczy i przetargów partyjnych należą do przeszłości. Ustrój parlamentarny w Polsce a z nim i całe życie polityczne zostało poddane rewizji.

Rewizji tej dokonał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Witold Abramowicz.

Zkolei udzielamy głosu kierownikowi organizacyjnemu BBWR na naszym terenie, sekretarzowi Rady Wojewódzkiej p. posłowi Stanisławowi Doboszowi, co skutecznie w formie wywiadu.

Tematem rozmowy służą nam już wyłącznie wyniki działalności BBWR na Wileńszczyźnie w r. ub. 1931.

— Jak wiadomo — zaczął swe wywody p. pos. Dobosz — r. 1930 zakończył się w atmosferze wyborów, w



Posel Stanisław Dobosz sekretarz Wileńskiej Rady Wojewódzkiej B. B. W. P.

wyniku których BBWR, zdobywszy na naszym terenie prawie 100 proc. mandatów poselskich i pełne 100 proc. senackich wzięł na siebie odpowiedzialność za całokształt zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych Wileńszczyzny.

— Przebieg prac organizacyjnych?

— Chcąc sprostać tak ważnym zadaniom BBWR musiał przystąpić do przeprowadzenia organizacji terenowej. Mając za sobą zaufanie społeczeństwa prace rozpoczęto od góry t. j. od ukonstytuowania się Koła regionalnego posłów i senatorów Ziemi Wileńskiej, na czele którego stanął jako prezes, nieodżałowany s. p. Tadeusz Hołótko, który na tem stanowisku położył dużo zasług zarówno dla organizacji jak i kraju.

— Praca w terenie?

— Chcąc wywiązać się z wziętych

na siebie zadań i obowiązków przystąpiono do reorganizacji komórek Bloku, tak powiatowych, jak i gminnych według zasad uchwalonych na pierwszym posiedzeniu Klubu Parlamentarnego, w myśl których w skład Bloku mogą wchodzić organizacje społeczne i tylko czynni działacze na wszystkich odcinkach pracy obywatelskiej.

Jak z tego wynika BBWR oparł się na możliwie najszerszej reprezentacji miejscowego społeczeństwa, skupiającej się w poszczególnych organizacjach społeczno-gospodarczych, kulturalno-oświatowych oraz zawodowych.

— Powstanie Komitetów gminnych, rad powiatowych i wojewódzkiej?

— Po przebudowie komórek organizacyjnych w terenie, t. j. utworzeniu w myśl wynikających z zasad Komitetów gminnych rad powiatowych odbył się we wrześniu organizacyjny zjazd Rady Wojewódzkiej BBWR, w skład której weszli automatycznie posłowie i senatorowie Ziemi Wileńskiej, prezesi rad powiatowych, przedstawiciele 59 organizacji społecznych, gospodarczych i zawodowych, posiadających swe zarządy okręgowe w Wilnie oraz szereg wybitnych osobistości ze wszystkich środowisk obywatelskich.

Na czele Rady Wojewódzkiej stanął jak wiadomo zasłużony dla Ziemi Wileńskiej, b. prezes Komisji Zrządzącej Litwy Środkowej p. senator Witold Abramowicz. W łonie Rady Wojewódzkiej powstały sekcje, które mają za zadanie przeprowadzenie poszczególnych zagadnień i postulatów ludności, służących, następnie bądź materiałem dla pracy w parlamencie, bądź bezpośrednio są realizowane w porozumieniu z czynnikami rządowymi.

— Jakże są pozytywne wyniki działalności?

— Odpowiedź na to musiałaby zająć zbyt wiele miejsca, pozwoli więc pan, iż wspomnę tylko o najważniejszych. I tak uruchomione przez nas przy sekretariatach powiatowych biura porad prawnych służą w tym zakresie pomocą najszerszym masom społeczeństwa i cieszą się wszędzie dużą frekwencją głównie drobnych rolników i ogólnym uznaniem. Obecnie znajduje się w stadium organizacyjnym biuro centralne w Wilnie, które silną rzeczą otoczy opieką interesy ludności, koncentrując się tutaj jako w siedzibie wyższych instancji sądowych i administracyjnych całego terenu.

— W czym się wyraża kontakt posłów i senatorów z społeczeństwem?

— Pomijając już to, że wszyscy oni intensywnie pracują w szeregach różnych organizacji, odpowiadających najbliższej ich poszczególnym zainteresowaniom posłowie i senatorowie nasi odbywają na całym terenie zebrania informacyjno-sprawozdawcze z zakresu prac Sejmu. Jeśli chodzi o Wilno, to widzimy ich najwięcej, jako prelegentów w klubie społecznym, na odczytach publicznych, urządzanych od czasu do czasu przez sekretariat wojewódzki BBWR., wreszcie paru czynnych jest na terenie organizacji zawodowych, że wymienię tutaj choćby związki robotnicze, skupione przy Radzie Głównej Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno-Wschodnich.

— A propos robotniczego ruchu zawodowego. Jak się ta sprawa obecnie przedstawia?

— Sam fakt powołania do życia, zmontowanej w myśl nowych założeń centrali robotniczej w Wilnie skupiającej w sobie olbrzymią większość zawodowych związków robotniczych na naszym terenie, świadczy o tem, że i wśród warstw robotniczych zrozumienie idei państwowotwórczej, szerzonej przez nas niepomiernie wzrosło. Praca na tym odcinku łączy się ściśle, z aktualnym, absorbującym rządem i społeczeństwem zagadnieniem walki z bezrobociem. Z prawdziwą satysfakcją podkreślić tu muszą obywatelskie stanowisko naszych organizacji robotniczych w stosunku do akcji społecznej zwalczania bezrobocia. Przedstawiciele związków biorą czynny udział w pracach Komitetu, wnosząc rzeczowy materiał przy rozstrzygnięciu trudnych spraw. Ponadto rozwinęliśmy intensywniejszą pracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej, polewając specjalną Komisję na cele której stanął poseł dr. Stefan Brokowski.

— Na innych odcinkach?

— Nie mogę przemilczeć o udziale naszym w pracy nad podniesieniem stanu gospodarczego Wileńszczyzny. Pozwoli zatem pan, że wspomnę tu, o tak szeroko omawianym w „Kurjerze Wil.” zjeździe gospodarczym w Oszmianie, którego przebieg i wyniki obrad są chyba najlepszym przykładem naszego zyciowego ustosunkowania się do najżywniejszych postulatów ludności, które staramy się realizować przy ściślejszej współpracy z samorządami. Wszystkie ważniejsze zagadnienia dotyczące bieżących potrzeb samorządów znajdują się na warsztacie odnośnej sekcji przy Radzie Wojewódzkiej, na czele której stoi dr. Wiktor Maleszewski. W sekcji tej interesy samorządów powiatowych i gminnych reprezentuje wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR, poseł Bronisław Wędrzicki, jeden z najaktywniejszych działaczy samorządowych na Wileńszczyźnie.

— Jaki element obywatelski bierze najwydatniejszy udział w pracach społecznych całego terenu?

— Z natury rzeczy rola ta przypada nauczycielstwu szkół powszechnych, które aczkolwiek pracuje w bardzo trudnych warunkach, nie szczędzi sił i czasu dla bezinteresownej pracy pozaszkolnej we wszystkich dziedzinach.

Wywiad nasz ma się ku końcowi.

Posel Dobosz w kilku słowach informuje nas o zamierzeniach BBWR w najbliższej przyszłości. Jak pan widzi podkreśla, organizacja BBWR opanowała całym terenem i wciągnęła do swego warsztatu pracy wszystkich państwowych myśliczy obywateli. Wykonując nasz program pozostaje nam coraz większe zacienianie kontaktu z szerokimi masami, z których zaufania mamy prawo być dumni. Z tego wynikają nasze zadania opieki nad wsią i wznowienie wysiłków w zakresie walk z kryzysem gospodarczym i bezrobociem. Wszelkie poczynania nasze cechuje wiara w lepsze jutro całego kraju i z tą wiarą przekraczamy próg Nowego Roku.

B. W. S.

TEN JEDEN ROK.

Przespuję przez palce moje ubiegłe lata,
Jedne jak szary popioł, inne jak bryła agatu,
Jedne kręte i zmięte jak ogień purpurowy,
Inne blade i nudne jak żebaczyny niezdrowe.
Tamte gonią galopem i rżą jak dzikie żrebec,
A te znów pełną jak jaszczur co wszystkie kwiaty zdepcze.
Te są jak miękkie kocury, co drapią, pieścą i miauczą,
A te są jak psy sprężyste, co wyją i gonią w haszcze.
Niekłóre tak pobiegły, że ich nie mogę dognić,
A inne tak zaspaly, że je musiałam roztrwonić.
Jedne tuł do serca, a inne depczę nogami,
Bo były mi przyjaciółmi, albo srogimi wrogami,
Na tych położyć kwiaty, do tych przylutować usta,
A tamte wyszarpić z mózgu, niech miejsce będzie puste.
Na jednych uklęknę, łzami zlewając każdy dzień,
Od innych uciekać będę, bo ściga mię ich cień.
I tak... i gorycz, i słodycz, torturę i rozkosz lat
Przesunę mi przez palce czas, głupi śmierci swat.
Wszystkie przepatrzyć lata, i każdy rok odrzucić,
Nad jednym się zaśmieję, nad innym się zasmucę,
I jeden tylko zatrzymam i jeden tylko upieszczę:
To rok, gdyś się zjawil, kochanie, i jeszcze był, i jeszcze...
Hero. JR

Ochrona zabytków sztuki.

Czasopismo poświęcone opiece nad zabytkami inwentaryzacji i geografii zabytków. Redaktor Jerzy Remer, (główny konserwator). Zeszyt I—4. Część pierwsza. Warszawa. Nakł. Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. (Department Sztuki). Ślad gł. Tow. wydawn. J. Mortkouriez w Warszawie.

Leży przed nami rzecz piękna Piękna pod względem techniki wydawniczej, pod względem treści i reprodukcji, ale przedewszystkiem z powodu ogromu pracy jaką to dzieło przedstawia. Leży w tych dwóch tomach jakby zapoczątkowany rejestr skarbowi Polski, jej ocalałe szczytki dawnej przeszłości, tylekroć masakrowane przez wojny i najazdy. Dzielny ludziami, profesorem i artystom duchowieństwu i nawet tym pracującym przy naprawie ruinujących się murów rzemieślnikom, książki te, opowiadające o ich owocnym trudzie, muszą być nielada zachętą i dumą z dokonanych dzieł odnowienia.

Konserwatorzy, których mamy na ziemiach Polski 10 i drugie tyle sił pomocniczych docekali się po 13 latach pracy swego organu, w którym będą mogli uświadamiać publiczność o dokonaniach dziełach, które, jak łatwo zgadnąć, w zrujnowanej wojnami Polsce były olbrzymie i często musiały obejmować niepowetowane straty.

Zadania PP. Konserwatorów są rozległe, określa je okólnik M. S. W.

z 1922 r. „Zapamiętanie się ze stroną historyczną ziem wchodzących w skład województwa objętego przez danego Konserwatora, z tradycjami z dziedziny kultury artystycznej, podtrzymanie upadających, nawiązanie kontaktu z istniejącymi stowarzyszeniami o takim charakterze i tworzenie ich tam, gdzie żadnych niema. Opieka nad teatrami, przemysłem ludowym, chórami i t. p. Opieka nad sztuką współczesną”. Głównem i najbardziej istotnym zajęciem jest jednak inwentaryzacja zabytków i ich ochrona. Tu spólkają się zadania i cele, a nawet obowiązki społeczeństwa z fachowymi pracami PP. Konserwatorów. Zabytki to cenne świadectwo naszej chlubnej przeszłości, muszą być otoczone pieczołowitą opieką społeczeństwa, które o wartości kulturalnej i duchowej tych spraw musi być dokładnie i rzeczowo informowane.

Wydawnictwo o Ochronie Zabytków Sztuki, ma ten cel przed sobą. Dodajmy przytem, że red. naczelny i gen. konserwator prof. Jerzy Remer, został „za zasługi na polu inwentary-

zacji i ratownictwa zabytków oraz w dziedzinie organizacji opieki Państwowej i społecznej nad kulturą i sztuką” odznaczony złotym krzyżem zasługi. (Mon. Pol. 1931 r.). Wilno dobrze pamięta prof. Remera jego nieustraszone wędrówki po rozlogach naszej zniszczonej i mało znanej nawet przez autochtonów, krajiny, kiedy wynajdywał skarby i piękno, pouczał młodych i starych jak je szanować, rozumieć i kochać należy. Ideowej pełni zamilowania pracy jego, wiele zawdzięcza dziedzina zabytkowa w Polsce, jeśli tylko wymienić jego akcję w odnowieniu obrazów naszych Madonn: Częstochowskiej, Ostrobrzaniej i Kodeńskiej, oraz wielu innych zabytków, przez prof. Rutkowskiego dokonanych z całym pjętym i znajomością techniki.

Oba tomy Wyd. zawierają 35 artykułów i 391 rycin, fotografii, rysunków, przekrojów, oraz reprodukcji obrazów, odnowionych fresków i t. p. W I-m tomie prof. Wojciechowski daje przegląd „Powstania i organizacji rozwoju opieki Państwowej nad zabytkami sztuki w Polsce przedwojennej”, głównie o tem, co zrobiono w Małopolsce, gdzie dzięki zasługom społeczeństwa polskiego uczyniono w tej dziedzinie bardzo wiele, czego ślad pozostał w wyd. „Teki Konserwatorów”. Artykuł traktuje dalej o prawodawstwie zabytkowym, o kompetencjach i zakresie działalności, pp.

Konserwatorów. Prof. Remer pisze ciepłe studium o pionierze konserwatorstwa prof. St. Tomkowicz i jego pracy długoletniej, (obchodził niedawno 80-tą rocznicę urodzin) nad szerzeniem wiedzy artystycznej w rodzinnym Krakowie, w Komisji do badania Hist. Sztuki, w artykułach Czasu, rozprawach akademickich i szeregu prac z tego zakresu. W II-m tomie pisze prof. Remer artykuł o muzealnictwie i konserwatorstwie, dzieląc się cennymi uwagami na temat umieszczania zabytków w salach muzeum, gdy się je wydziera z otoczenia co nie zawsze jest wskazane i przed czym ostrzega autor, i jeszcze podaje „Program inwentaryzacji zabytków w Polsce”, zaznaczając że ta praca weszła w okres systematycznej, planowej roboty i otrzymała w budżecie specjalną pozycję, wyrażającą się na rok 1931-32 sumą 100 tys. zł.

Dla profanów, ale ludzi interesujących się zagadnieniami sztuki, konserwacji zabytków, najciekawszą częścią pięknego dzieła będą referaty poszczególnych konserwatorów. Czy to mówiące o restauracji kościoła Marjańskiego w Krakowie, (ref. p. Maczyski), z fotografiami charakterystycznych „wsporników” z XIV w. i otworzonym dawnym portalem gotyckim. Czy to dr. T. Szydłowski „O odbudowie Kolegiaty Wiślickiej” klejnotu architektury średniowiecznej, okrutnie przez wojnę poszarpa-

nej, przyczem odkryto wieże romańskie i takie fundamenty, co miały wżne znaczenie naukowe. Niezmiernie trudnego zadania odbudowy dokonał prof. Szyszko-Bohusz, z różnym szczęściem, gdyż wewnętrzne urządzenia np. trzeba było tworzyć na nowo, bowiem nie zostało. Przy odnowieniu odkrywają się freski, malowidła, które często padają ofiarą prac restauracyjnych, gdyż są zbyt słabo utrwalone, zastosowanie odpowiedniego stylu do budynków w które wieki kładły swy różnolite koncepcje wymaga wielkiej uwagi i jest bardzo trudnym zadaniem. I tak np. malowidła ściennne w Wiślicy o których pisze p. Mole są nielada kłopotem, jak je zachować? I jak dopełnić? Te ukazane zabytki zrujnowane przez wojnę, to widok do prawdy rozdzierający. Setki lat stał taki pomnik kultury i pobożnej myśli ludności, aż przyszła zawierucha i pociski niemieckie lub rosyjskie porwały najcięższe mury na strzępy. Tak np. kościół w Bolechowie o którym pisze p. Z. Rokowski, Bazylika o trzech wieżach, istny zamek obronny, o strzelnicach w murach i wieżach, korytarzu obronnym i surowej prostocie ornamentyki, spalony w czasie wojen szwedzkich, odbudowany, w ostatniej burzy dziejowej wyszedł jako 50 proc. inwalida! Rozpacz ogniana patrzeć na ten wspaniały gmach zmasakrowany, a otucha wstępuje w serca oglądając odbudowę

przez architektów J. Wojciechowskiego i T. Sawickiego. I dalej snują się sprawozdania pp. Konserwatorów: „O kamienicy Królewskiej we Lwowie” pióra p. J. Piotrowskiego dziełniczej własności Jana III, potem Ponińskich, a obecnie Muzeum Króla Jana, z pięknymi krużgankami, na które patrzeć wzdycha wilińianin do tego, by u nas Dom Kolegiaty był kiedyś tak odnowiony i doprowadzony do stanu odpowiedniego swej piękności. Teżoż autora jest referat „O Lwowskim Arsenale”, z jego wspaniałą sklepioną salą, „O Kościele Najśw. Panny zwycięskiej w Lublinie” pisze J. Siennicki, dając historję tego zabytku, fundacji Jagielly na pamięćki zwycięstwa pod Grunwaldem i Tannenbergiem, w 1410 roku, mającego prócz innych, ciekawe malowidła na poddaszu, przedstawiające króla konno jadącego... Może Jagiełło?

Prof. Pajderski daje studium o ślicznym kompleksie budynków kościelnych PP. Norbertanek w Strzelnie, zabytku z epoki romańskiej, XII wieku, fundacji Piotra Własta i jego syna Krystyna, których płyta erekcyjna zachowała się na ścianie kościoła św. Prokopa. Według projektu architekta Cybichowskiego oczyszczono budynek z niepotrzebnych murów i dziś ten istny klejnot architektury stanowi całość pełną wdzięku.

Nasze wileńskie sprawy znalazły w tym wydawnictwie swój wyraz w pra-

Węgiel i koks
górnolaski
poloica DEULL Wilno, Jagiellońska 3
firma Wilno, Jagiellońska 3
Telefon 8-11.

Czego pragniemy od młodzi.

Rozpoczynamy Nowy 1932 rok. Rozpoczynamy go w atmosferze niezmiernie ciężkiego przesilenia gospodarczego...

mu pokoleniu nie śpieszy, wielu z tych co wchodzi w życie, stroni od pracy społecznej, która albo została zetylowana...

Witold Stanisław.

Jak przeszły Świata.

Czy tak bardzo smutnie jak się zapowiada? Czy tak bardzo ubogo i oszczędnie? Rozmawiać. W Wilnie oczywiście nie było...

Nieodzwoniła okrąca tarłazniejszą wyczerk wiejską jest ludzka posoka, rozlewająca się wśród strug alkoholu...

Jeśli w ogóle takie procedury coraz głębiej pogrzają ludność wiejską w stan zdziwienia i zwrojenia psychicznego i fizycznego...

Czy tak już nikłym jest wpływ duchowości i kościoła, że na wsi, gdzie każdy próbuje...

Nie wszędzie tak było smutnie jak u nas. Oto w „Życiu Zakopanego” nową kartę otwarto...

To też domagać się musimy większej niż dotąd u starszego społeczeństwa zainteresowania sprawami ideowymi młodzi.

A od młodzi naszej, tej jej lepszej, choć nielicznej części, czego pragniemy? Przewidywaliśmy większej niż dotychczas...

Tak więc „miejscami źle” i „miejscami dobrze”, jak to zawsze bywa na tym padole...

Helena Romer. Tutejsi. Nowele. wyd. Rój. Warszawa. Swol Ludzie. Nowele. wyd. L. Chomiński. Wilno.

Rok 1931-szy zapisany będzie w dziejach ludzkości wyrazistymi choć niewesołymi głoskami. W roku tym ujawnił się w całej pełni niebywały dotychczas światowy kryzys gospodarczy...

Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że światowy kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy obecnie, nie ma analogii w dotychczasowych dziejach stosunków gospodarczych...

Jakiś pedantyczny profesor niemiecki naliczył 235 przyczyn obecnego kryzysu gospodarczego, nikt jednak dotychczas nie zdołał wskazać ani jednego środka...

Do kryzysu gospodarczego dołączył się w r. 1931-ym jeden jeszcze kryzys, który nazwalibyśmy kryzysem ideologii Ligi Narodów.

Natomiast tenże naogół niepomyślny rok, który odchodzi, zawiera w przebiegu swoim pewne fakty, które mogą stać się podwaliną lepszej przyszłości.

Z drugiej strony, zawarcie paktów o nieagresji przez Rosję z Francją i innymi sąsiadami zachodnimi podważa poważnie znaczenie układu...

Rok 1931-szy pozostawia po sobie zarodki warunków nowego, trwałego już układu stosunków w Europie.

Dla Polski rok 1931-szy był rokiem dalszej stabilizacji stosunków wewnętrznych, rokiem zmagania się z burzą dziejową, iż nigdy nie przestałoby...

Hel. Romer.

W roku 1931-ym.

ze światowym kryzysem gospodarczym, wykazującym wielką odporność i elastyczność naszego organizmu gospodarczego.

Polska staje się ośrodkiem przyciągającym i krystalizującym państwa Europy śród-wschod. Sojusz Polski z Francją...

Horoskopy na rok nadchodzący.

Taka to jest ludzka natura, że nie zadowalnia się przeszłością i teraźniejszością, a stara się uchylać rąbek tajemniczego zasłony, kryjącej przyszłość.

Akurat rok temu pisałem w tem miejscu o wróżbach słynnej paryżanki p. Fraya na 1931 r.

Konstatując fakt powyższy, bynajmniej nie mam zamiaru podkopywać autorytetu nymyjskiej Pyty.

Główny wróżbita amerykański Lee przyznaje, że potłwora ośmiornicy kryzysu gospodarczego opasała świat swymi mackami...

Wróżbita John Chatan dowodzi, że początek nadchodzącego roku przyniesie rewolucję w U. S. A., co wywoła na szereg miesięcy chaos w całym świecie.

Lee natomiast jest co do możliwości konfliktów wojennych usposobiony znacznie optymistycznie.

Wielki słow przorozy na rok nadchodzący. Ko chce — niech wierzy, a kto nie chce wierzyć, dla tego przytoczę jeszcze opinie „firm” o wiele poważniejszych niż cały ów Lee com consortibus.

Szwedzka „Stockholms Tindningen” (Gazeta Sztokholmska) zwróciła się do szeregu osobistości z zapytaniem o opinie na rok 1932.

Niepopularny u nas sen Borah: „Jestem zdania, że problemy europejskie nie dadzą się rozstrzygnąć bez zmiany traktatu wersalskiego i skrócenia długów wojennych.

Znając w Polsce popularniejszy Henry Ford: „Jestem głęboko przekonany, że po presji nastąpi dobrobyt. Okres spekulacji minął.

CENY WĘGLA ZNIŻONE! W związku z urzędowaniem wspanych składów polęzonych teren ko ołowim nam możność obniżenia cen WĘGLA I KOKSU

Za zdradę — rozwód czy przibaczenie? odpowiedź znajdziecie W „ROZWÓDCE” z NORMA SHEARER w tych dniach w kinie „HELIOS”

kie — wartość przyjaźni z Polską. Jesteśmy na dobrej drodze do uregulowania naszych stosunków z Rosją.

W spokoju oczekiwać możemy na tę pożądaną ewolucję w poglądach i nastroskach naszego sąsiada zachodniego, gdy już nastąpiła zmiana w nastroskach i poglądach naszego sąsiada...

Nadzieja ta gruntuje się na faktach, któremi zamknął się rok ubiegły.

Na marginesie prel minarza budżetowego kolejowego L. O. P. P. na 1932 rok.

Zadna solidna organizacja, ani instytucja nie może pracować bez dokładnie opracowanego planu i budżetu. Niewiele jest w dzisiejszych czasach...

Organizacja ta, jak dotychczas, potrafiła swój budżet utrzymać na poziomie realnym. Należy więc przypuszczać, że i zbliżający się nowy rok gospodarczy spotka Zarząd Komitetu...

Wysokość budżetu nieznacznie odbiega od kończącego swe istnienie preliminarza, jest bowiem bardziej przystosowany do przeżywanego depresji gospodarczej.

Po stronie wydatków najpoważniejszą pozycję stanowi statutowo przewidziana należność Zarządowi głównemu w Warszawie w kwocie 35.400 zł.

Tak więc Zarząd Wojewódzki dysponuje tylko połową swojego budżetu, który może użyć na cele przewidziane ogólną polityką akcji obrony.

W akcji przeciwlotniczej ważną jest rzeczą szkolenie rezerw lotniczych, co się uskuteczniło przez sport silnikowy i bezsilnikowy.

W dziedzinie badań aerologicznych budżet przewiduje udzielenie 1500 zł. jako zapomogi Zakładowi Meteorologii U. S. B.

Wreszcie wzmiankę o jednej wielce charakterystycznej pozycji, a mianowicie: na reprezentację 200 zł. Jest to najmniejsza pozycja całego budżetu.

Przeprowadzenie spisu ludności z narazieniem własnego życia.

Jak wynika z raportów władz spisowych, wielu komisarzy powszechnego spisu ludności przeprowadzało spis z wielką ofiarnością, w niezwykłych warunkach.

Między innymi w wyróżnienie zasług wypadek przeprowadzenia spisu przez jednego z komisarzy w województwie poznańskim, który spełnił swój obowiązek z narażeniem własnego życia.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną! MŁOCARNIE WICHTERLEGO czyszczące i inne. MŁOCARNIE KIERATOWE z wyznaczoną i szerokołomnowe.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU. KRONIKA

Dochodzenie w sprawie zbrodnicego zamachu kolejowego.

We wczorajszym numerze naszego pisma donosiliśmy o zbrodnicy zamachu na pociąg osobowy Nr. 3154 na linii kolejowej Nowojelna—Lub...

kłota kieruje dalszym dochodzeniem. Komisja śledcza przeprowadziła wczoraj lokalną miejsca katastrofy oraz zlatrowala dokladnie całą okolicę.

Blizsze szczegoly dochodzenia trzy mane są narazie w tajemnicy. Bardzo kosztownym dla dochodzenia jest fakt odnalezienia sladow nog sprawcow zamachu co niewatpliwie ułatwi zadanie wladzom śledczym i przyczyni się do rychlejšzego wykrycia sprawców, których oczekuje w perspektywie sąd doraźny.

Tragedja narzeczonej.

Jeszcze jedna ofiara „wiedzy” znochora.

Przed dwoma dniami do szpitala powiatowego w Nowych Trokach przywieziono niejaką Helenę Mosiewiczównę, mieszkankę kolonii Aleksandrówka, gminy rudzijskiej w stanie beznadziejnym.

zamieszkałego we wsi Odolska Puszcza, który dokonał operacji sztucznej spłodzenia płodu wskutek czego nastąpiło ogólne zakażenie krwi.

W dniu wczorajszym Mosiewiczówna zmarła. Sprawa została przekazana policji, która wszczęła dochodzenie przeciwko narzeczonemu i zna chorowiy.

Tragiczna śmierć w palarni węgla.

Niezwykły wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym we wsi Zwierzyżce, gminy rudzijskiej. W pobliżu wspomnianej wsi znajdują się palarnie węgla. Przy jednej z nich pracuje mieszkaniec sąsiedniej wsi Papięć Feliks Milewski.

zstalo ustalone, na padaczkę, doznala nagłe ataku epileptycznego i straciwszy równowagę upadła na białcy pokrywający dół z zarzuceni się węglami. Wobec bardzo wysokiej temperatury w piecu białcy napałone były do czerwona i kobieta powoli żywym się spaliła.

Kiedy mąż powrócił znalazł jedynie napół zwęglone zwłoki żony. O wstrząsającym wypadku powiadomiono policję. Zwłoki tragicznie zmarłej zabezpieczono na miejscu do przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Domorosły artysta-malarz w roli fałszerza pieniędzy.

Przed kilku dniami na poserunek policji P. P. w Budstawie zgłosiła się mieszkanka tegoż miasteczka Róża Kac, która oświadczyła, że do jej sklepu zgłosił się przed paru dniami jakiś niezany osobalik, i po nabyciu towarów wręczył 10 złotych banknot, który okazał się fałszyfakatem.

Podczas rewizji w mieszkaniu Niedźwiedzkiego odnaleziono papier ze znakami wodnymi, pedzaki, ołówki, farbyki i inne narzędzia rysunkowe.

Niedźwiedzki, posiadający wielkie zdolności malarskie, sprparował ręcznie 10 złotych banknot, który był tak zręcznie zrobiony, że trudno było go odróżnić od prawdziwego.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie w toku.

Jaszuny.

CO NAS NAIWIECIEJ BOLI.

Jedną z najstarszych i najtrudniejszych organizacji społecznych w naszym miasteczku jest Spółdzielnia Spożywców „Jaszuny”. Powstała ona w pamiętnym roku 1919-ym, gdy zwyciężył Wódz, po zdobyciu Wileńska...

już zarzucił stryzynek nad naszą spółdzielnię i usiłuje ją dać chwilę nielitośćce go zacząć. Stalo się to tak: Zakład Ubezpiec. Prac. Umyśl.

Spółdzielnia przynosi niedługo swoim członkom, lecz w ogóle okolicznym mieszkańcom. Najważniejsza chyba to, że spółdzielnia jest niemiernie cen w Jaszunach. Ceny w spółdzielni są stalo i możliwie jak najniższe...

Rok 1924-ty był przełomowym w życiu spółdzielni, z tak wielkiej jak i Jaszun w liczby udziałowców pozostało tylko dwunastu, którzy zgodzili się dopełnić udziały i wspólnym wysiłkiem wyratowali zrzuconą spółdzielnię od niechybnej śmierci.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Niepodobna wylęczyć wszystkich korzyści jakie spółdzielnia przynosi niedługo swoim członkom, lecz w ogóle okolicznym mieszkańcom. Najważniejsza chyba to, że spółdzielnia jest niemiernie cen w Jaszunach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

Wielki udziałowcy w spółdzielni Spół. w Wilnie spółdzielnia nasza poczęła powoli zagajać swe rany i po kilku latach znów stała mocno na własnych nogach.

samo dzisiaj, jak było przez dwustu laty. Nawet gorzej. Stary rokokowy kościół bazylikański, perła jedyna tego rodzaju architektury w Polsce, grożąca ruiną, świadczy, że kiedyś zająłaby to miejsce troska o budowanie się na obraz i podobieństwo świata zachodniego.

Wśród żydowskiego społeczeństwa w Oszmianie powstał ostrzy żart na tle wyboru rabin, którym został J. Gielar, dotychczasowy rabin w Ostrowcu.

Wybór ten nie zadowolil miejscowych ortodoksy, których kandydat rabin Kobryński Pruskim otrzymał niespełna 200 głosów na 300 oddanych na Gielara.

W dniu wczorajszym z polecenia wladz prokuratorskich aresztowano mieszkanke Postaw niejaką Olge Haras oskarżoną o dzieciobójstwo.

Haras oszodzone w więzieniu.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródzku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe Pogoń w Nowogródzku. JAN KIEPURA I BRYGIDA HELM w najpiękniejszym arcydziele dźwiękowym „NEAPOL ŚPIEWAJĄCE MIASTO”

Nowogródek.

MIGAWKI NOWOGRODZKIE.

Panie Stefanie, co słychać nowego? — pyta się Feliks swego przyjaciela.

— Nic dobrego. Przyszły święta, a człowiek siedzi bez gotówki. Żeby to jaki wyjazd na rzecz miasta... A prawda. Czyżby nie uważał pan za wskazane ponowny wyjazd do Warszawy w sprawie postawienia siedziby urzędów II instancji?

— Tak, mam po sto zł dziennych djeł, oprócz pokrycia wszystkich innych wydatków związanych z wyjazdem do Warszawy — toby się przydało. Ale te 15.000 złotych już się wyczerpały.

— No, możemy miasto znnow zebrało na ten cel pieniądze... A może z budżetu coś zostało? Warto popracować... a nuż udało się nam wyjednać pozostawienie tych urzędów.

— Tak, tak... Ale gromię to Warszawka... Ech, co za miasto... a jakie tam dzwieny...

— No, to dalszy pan spokój z dziewczynkami. Ja mówię poważnie. Przecież tu o interes miasta chodzi.

— Jak tam interes... Człowiek wiejący na ten stracił już zarobek. Ale trzeba przemyśleć się dla dobra miasta. Wić nie wie pan jak tam budują?

Budują?.. Niech pan o to zapyta naszego „ministra”. Ma on teraz własny gabinet i me-

nie na ulicę gwar wesolych dzieci. Tam, gdzie dzisiaj ciemnota i niedza — odeswie się śmiało głos jutro, głos przyszłości narodu. Oto idea pracy regionalnej.

Oszmiana.

Dokoła sprawy wyborny rabin w Oszmianie.

Wśród żydowskiego społeczeństwa w Oszmianie powstał ostrzy żart na tle wyboru rabin, którym został J. Gielar, dotychczasowy rabin w Ostrowcu.

Wybór ten nie zadowolil miejscowych ortodoksy, których kandydat rabin Kobryński Pruskim otrzymał niespełna 200 głosów na 300 oddanych na Gielara.

Malkontenci post factum wszczęli alarm i jak się stchają agitują za unieważnieniem wyborów.

Jest to typowa sprawa, jeśli chodzi o oblicze wyznawczych gmin żydowskich, w których łomil koczcy się oddawna walka pomiędzy przynależającym smutku, chmurnej bez nadziei i leniwiej apatii, która ciężko, olowicie nie wieży swoje narzuca każdej duszy, nie mającej dość siły, aby zerwać te płoty i aktów świadomej woli wyrwać się na słońce nadziei. Któż ma jej przemianę dokonać? Inteligencja tejżeż, która niech stworzy sobie nowy sen przyszłości — bogatej, potężnej Rzeczypospolitej. Wtedy w miasteczku Gielarowym, gdzie brak dotkliwego odczuwa ludność miejska i wiejska.

Postawy.

Aresztowanie dzieciobójczyni. W dniu wczorajszym z polecenia wladz prokuratorskich aresztowano mieszkanke Postaw niejaką Olge Haras oskarżoną o dzieciobójstwo.

Haras oszodzone w więzieniu.

Nowogródek.

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródzku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dźwiękowe Pogoń w Nowogródzku. JAN KIEPURA I BRYGIDA HELM w najpiękniejszym arcydziele dźwiękowym „NEAPOL ŚPIEWAJĄCE MIASTO”

W dniu wczorajszym z polecenia wladz prokuratorskich aresztowano mieszkanke Postaw niejaką Olge Haras oskarżoną o dzieciobójstwo.

Haras oszodzone w więzieniu.

Urządzeni mi dzwonek alarmowy, który co chwila naciska, a zgłaszającym się urzednikom każe nie przeskakać. Gdy raz w ten sposób zawolał urzednika, a tamten wożnego Ieka, aby zapalił światło w gabinecie — ów mu odpowiedział: „Też... nie umię pan za palić... przecież lampa jest na biurku — przekreśli i już”. Nasz wożny takby nie odpowie dział.

Istne curiosa... Ale ja się pytam czy zostało coś z budżetem?... Czy też pan z kieżycia spadł? Kiedyż to u nas odeszło się budżetu? Przecież mamy wojewódzkę i urzedny na karku... Do jednego tylko domu urzedniczego, który wybudowaliśmy dla województwa za 214 tysięcy zł, dokładamy rocznie około 10 tysięcy zł, nie mówię już o innych inwestycjach. Zreszta, gdyby i były pieniądze — to przecież są sympatje do prawnych instytucji społecznych. Ale zato szkoła wudzechna... pożał się Boże — wygląda jak tudera... dzieci siedzą, jak śdzieże w bezcie. Nawet szatni tam brak. Zaiste panie Stefanie, dźwiwie się, że pan dotychczas wiele rzeczy nie zrozumiał.

— No tak, ale jeżeli dadzą nam pieniądze na wyjazd — to pal ich lichu... Iw.

— No, to dalszy pan spokój z dziewczynkami. Ja mówię poważnie. Przecież tu o interes miasta chodzi.

— Jak tam interes... Człowiek wiejący na ten stracił już zarobek. Ale trzeba przemyśleć się dla dobra miasta. Wić nie wie pan jak tam budują?

Budują?.. Niech pan o to zapyta naszego „ministra”. Ma on teraz własny gabinet i me-

Krwawy epilóg zabawy.

Przeprawadzone dochodzenie dotąd nie ustalilo, kto jest sprawcą zabójstwa. Meldujący o wypadku najmond Bielnickowski oświadczył, iż Kubiński został postrzelony podczas sprzeżki z innym uczestnikiem.

JAKÓB WINER i S-ka. LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino-teatru Nirwana). Poleca: jedwabie, wełny, korty, sukna, płót, oraz futra i okrycia damskie i męskie. 8730

Arbon obejmuje komunikację na 4-ch liniach.

Zgodnie z umową podpisaną z Magistratem „Arbon” poczynając od dn. dzisiejszego obejmuje komunikację miejską narazie na liniach 1-ej, 2-giej, 3-ciej i 4-tej, uruchamiając 21 wozów.

Na dzień 6-go stycznia miasto będzie obsługiwane przez 32 autobusy, reszta zaś w ilości 8 nadejdzie do Wilna w ciągu bieżącego miesiąca.

Rozwiązanie cechu cukierników w Wilnie.

Ostatnio urząd Przemysłowy m. Wilna przystąpił do przeprowadzenia szeregu rewizji w cechach wileńskich, między innymi przeprowadzono rewizję w cechu cukierników chrześcijań m. Wilna.

W związku z tem odbyło się specjalne posiedzenie magistratu na którym zapada deuczja rozwiązania tego cechu.

Okazało się mianowicie, że cech ten, na...

Zarząd akcyjnego towarzystwa Kurlandzkiej Olejarni w Wilnie przesłał na ręce p. wojewody wileńskiego, jako przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezrobocia, ofiarę w kwocie 100 zł. na bezrobotnych.

Komenda Legionu Młodych zamiast życzeń noworocznych na pomoc bezrobotnym życzę 10.

Jadwiga i Henryk Zabielscy na bezrobotnych zamiast życzeń noworocznych 2 zł.

Józef Karzewski zamiast życzeń noworocznych dla najbiedniejszych 5 zł.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

W dniu dzisiejszym 1-go stycznia 1932 roku o godz. 12.30 pan wojewoda wileński Zygunt Bezkwicz przyjmowała będzie w górnych salach Pałacu życzenia noworoczone dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego i Rządu Rzeczypospolitej, od przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych duchowieństwa, uniwersytetu, samorządu, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz społeczeństwa.

KRONIKA

Piątek 1 Styczeń. Dziś: Nowy Rok. Jutro: Makarego. Wschód słońca - g 7 m.45 Zachód - g 15 m.00

TEATR I MUZYKA

Spektakle Teatru Ludowego „Logika pana Ballazara” na Pohulance. W poniedziałek dnia 4-go stycznia r. b. o g. 8-iej wiecej, po raz drugi dzie „Rewja”, z udziałem całego zespołu. Na program składają się takie numery jak: „Trzy Sewilli”, — tango, „Kof i Gwoboy”, „Cztery fure walcu”, skecz „U rzeknie”, „Sax appeal”, „Buty” i wiele in.

Temperatura średnia - 3 C. Najwyższa: 0. Najniższa: - 5 C.

Wiatr przeważający: połudn. Tendencja barom.: wzrost.

Uwagi: półpołmurno, przelotny śnieg.

— Rewja Sylwestrowa na Pohulance. Dziś dnia 1-go stycznia 1932 r. o godz. 8-iej wiecej, po raz drugi dzie „Rewja”, z udziałem całego zespołu. Na program składają się takie numery jak: „Trzy Sewilli”, — tango, „Kof i Gwoboy”, „Cztery fure walcu”, skecz „U rzeknie”, „Sax appeal”, „Buty” i wiele in.

Temperatura średnia - 3 C. Najwyższa: 0. Najniższa: - 5 C.

Wiatr przeważający: połudn. Tendencja barom.: wzrost.

Uwagi: półpołmurno, przelotny śnieg.

— Nagrody za prace konkursowe. Rada Wydziału Lekarskiego przyznała z „Funduszu Rady Wydziałowej” nagrody za prace konkursowe asystentów i studentów:

Dr. Berlinberlaowi Leopoldowi, p. o. ml. asyst. kliniki otolaryngologicznej za pracę p. t. „Serologia, bakteriologicalia i symptomatologia twardzieży” — 250 zł.

Dr. Klukowskiemu Janowi, starszemu asyst. II kliniki chor. wewn. za pracę p. t. „Badanie stanu gruczołów dokrewnych metodą interferometryczną w gośćcu stawowym” 250 zł.

Dr. Janinie Ryll-Nardzewskiej, starsz. asyst. kliniki polonieczno-ginekologicznej za pracę p. t. „Biologiczne metody rozpoznawania ciąży” — 250 zł.

Docentowi Dr. Tadeuszowi Wasowskiemu, starsz. asyst. kliniki otolaryngologicznej za pracę p. t. „O wpływie niektórych hormonów na odruchy błędnikowe” — 250 zł.

Docentowi Dr. Wacławowi Zaleskiemu, adw. kliniki polonieczno-ginekologicznej za pracę p. t. „Badania nad ogniskami nablankowymi w ściankach jajowodów” — 250 zł.

Dr. Wsiewolodowi Szaranowi za pracę wykonaną w czasie studjów p. t. „Wyniki badań słuchu z pomocą szepotu u osób z normalnym słuchem” — 250 zł.

Studentowi XVI trymentru medycyny Edwardowi Wyganowskiemu, za pracę p. t. „Doświadczenia udowodnienia prawa liczby wielkich” — 250 zł.

Ponadto Rada Wydziału Lekarskiego przyznała nagrodę 150 zł. stud. XVI trymentru Janowi Sypniewskiemu z funduszu Kaszy za pomogowej Studentów Medyków Polaków za udział w konkursie z zakresu fizjologii i anatomii. Zastosowanie promieni ultrafioletowych do usuwania galarety z utrwalonych jaj i narodków płazów”.

— Masowa likwidacja sklepów. Urząd przemysłowy m. Wilna otrzymuje nieustannie zawiadomienia o likwidacji rozmaitych rodzajów przedsiębiorstw, w pierwszym zaś rzędzie przedsiębiorstw handlowych. W ciągu jednego dnia wczorajszego zgłosił wpływ nelo zgóra 20.

Ogółem w ciągu grudnia likwidacji uległo przeszło 100 przedsiębiorstw handlowych. Masowa ta likwidacja sklepów ma swoje wtumaczenie w ciężkim kryzysie gospodarczym, który swem ostrzem dotknął przedewszystkiem drobne kupiectwo i rzemiosło.

— Z T-wa Eugenicznego. (Walki ze zwymrodzeniem ras). Jednym z zadań T-wa Eugenicznego jest walka z chorobami i zw. spolecznymi, wenerycznymi, gruźlicą, alkoholizmem. Kasa Chorych m. Wilna organizuje w lokalu Sali Miejskiej w okresie od 2 do 9 stycznia wystawę stosowaną i przedsta wienie kinowe, dostepne dla wszystkich (10 gr. wejście). T-wa Eugeniczne wzywa ludność odwiedzić wystawę gremjalnie.

— Wypłata zasiłków rezerwistom. Referat wojskowy Magistratu m. Wilna zakończył akcję wypłacania zasiłków rodzinom rezerwistów, którzy ostatnio odbyli ćwiczenia wojskowe.

Z akcji tej korzystało ogółem zgóra 300 rodzin.

— Wielka Zabawa w Resursie Rzemieślniczej. W dniu 2-g stycznia 1932 r. Zarząd Res. Rzem. urządził Wielką Zabawę, podczas której przed zespół amatorów zostaną odegrane następujące komedje: 1) „Nieboszyk z przypadku” komedja w 1-ym akcie Adolfa Starkmana; 2) Skecz w 1-ym akcie p. t. „Ostatnie dziesięć złotych”. Na zakończenie programu monolog, deklamacja, oraz Chór Res. Rzem. pod batutą p. Wacława Molodckiego odpiewa szereg pieśni ludowych.

Początek przedstawiania punktualnie o g. 8 m. 30 wieczorem.

Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Mamy niezłą nadzieję iż Sz. Członkowie oraz ich rodziny zaszczęią swą obecnością skromne progi Resursy.

— Wielka Zabawa Karnawałowa. W dniu 2-go stycznia 1932 r. w sali Związku Drukarzy m. Wilna (ul. Baksta Nr. 8) odbędzie się Wielka Zabawa Karnawałowa, podczas której przygrać będzie znakomity jazz.

Początek zabawy o godz. 9-iej wieczorem. Bufel na miejscu smaczny i tani.

Czysty dochód przeznaczają na rzecz bezrobotnych członków Związku.

— Danelng. Staraniem Patronatu Wieziennego odbędzie się we wtorek dn. 5-go stycznia 1932 r. Dancng Towarzystwa i cukierni B. Sztralla (ul. Mickiewicza 6g R. Tarskiej). Calkowity dochód przernacza się na zakup ciepłej odzieży dla dzieci w ochronie Patronatu. Początek o godz. 23.

Wstep 2 zł. akademicki 1 zł.

— Danelng P. B. K. Polski Biały Krzyż, ażeby uzyskać fundusze na akcję kulturalno-oświatową żołnierzy garnizonu wileńskiego, urządził dwa dancngi. A mianowicie: w dniu 2 stycznia o godz. 2 w salach Ogniska Kolejowego (Kolejowa 19) odbędzie się dancng towarzyski z atrakcjami. Następnie w dniu 5 stycznia odbędzie się w cukierni Sztralla (zielonego) przy ul. Mickiewicza 22 „dancng - bridge”.

Początek o godz. 22. Na obydwu dancngi wejście 2 zł. dla akademików 1 zł.

Imprezy Polskiego Białego Krzyża zasługują na gorące poparcie całego społeczeństwa.

— Wiecez hancerzy. W dniu 5 stycznia 1932 roku w górnej sali Hotelu Georges'a odbędzie się wieczerz rewjowy z tańcami organizowaną przez Kolo Przyjaciół Wileńskiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego.

Dochód z wieczoru przeznaczony został na rzecz Harcerstwa Wileńskiego.

Początek o godz. 10 wieczerz Strój wizytowy. Pozostałe zaproszenia oraz bilety wstepu w cenie 2 zł. 3 raz akademicki 1 zł. 50 gr. można otrzymać w dniu wieczoru przy wejściu.

— „Logika pana Ballazara” na Pohulance. W poniedziałek dnia 4-go stycznia r. b. o g. 8-iej wiecej, po raz 9-ty pełna finezynaj satyry komedja „Logika pana Ballazara”. Ceny miejsc niższone o 50 proc.

— Teatr Miejski „Lutnia”. „Tak się zdobyła kobylka”. W piątek dnia 1-go stycznia r. b. o godz. 8-iej wiecej, pełna iście francuskiej lekkoży i błyskotliwosci komedja „Tak się zdobyła kobylka”. Doskonała gra wylawara oraz dowiepne pokazanie kapryśno w nowoczesnej kobylce — składają się na rekordowe powodzenie arcywesołej sztuki.

W sobotę dnia 2-go stycznia r. b. oraz w niedzielę dnia 3-go stycznia „Tak się zdobyła kobylka”.

— Operetka „Lalka” przeniesiona do Teatru „Lutnia”. Chcąc udostępnić jak najszerszej publiczności ujrzenie jednej z najlepszych operetek przeniesiono „Lalkę” z Pohulanki do Teatru Lutnia, w piątek dnia 1-go stycznia o godz. 4-iej po poł. Jest to ostatnia sposobność ujrzienia „Lalki”, ponieważ operetka ta schodzi już z repertuaru.

— „Ladna historia” w Teatrze Lutnia. W niedzielę dnia 3-go stycznia r. b. o godz. 4-iej po poł. na ogólnie żądane wznowiona komedja p. t. „Ladna historia”, budząca huragan śmiechu na widowni.

W poniedziałek dnia 4 stycznia o godz. 8-iej wiecej „Ladna historia” po cenach propagandowych od 20 gr. do 2 zł.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Kalendarz Iskier na rok 1932. Mała encyklopedia i notatnik. Rocznik VIII. Opracował Władysław Kopcewski. Nakładem Iskier Warszawa 1932. Stron 256. Cena egzemplarza w miękkiej płóciennej oprawie — 4 zł.

Ukazał się nowy rocznik Kalendarza Iskier, cieszącego się od 7 lat zastużeniem uznaniem i powodzeniem. Zawiera on takie bogactwo wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia od historii, literatury, geografii, do matematyki, chemii i astronomii włącznie, tyle zwiezłych poradników praktycznych od wskazówek, jak czytać, jak chodzić po ulicach, co brać z sobą na wycieczki aż do ćwiczeń gimnastycznych, że jest naprawdę niezbędny dla każdego.

Kalendarz Iskier jest bogatą kieszonkową encyklopedją, połączoną z notatnikiem na każdy dzień. Dotychczasowe roczniki są w rękach młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, nauczycieli, dziennikarzy, oficerów i t. d. i t. d. Podobnie ciekawego i cennego wydawnictwa nie znamy w literaturze obecnej i szluznie możemy się nim chlubić.

Staranne opracowanie, wygodny format kieszonkowy (10 x 14), oraz przejrzysty i estetyczny układ materiału przy naprawdę niewysokiej cenie podnoszą jeszcze bardziej wartość praktyczną Kalendarza.

— Wacław Gasiorski. (Wacław Sclaus). „Nowa Kolchida”. Warszawa, 1932. Dom Książki Polskiej. Tem mianem, zaczerpniętym z greckiej mitologii, nazwał daleką, mityczną krainę, do której w pogoni za złotem runem, po licznych, legendarnych przygodach, dotarli Agnaroni, zatytułował świętą beletrystą historyczną, autor „Krokolobów” (których nowe piąte z rzędu wydanie w tych dniach ukazało się na półkach księgarskich), swe nowe dzieło, rewelacyjną książkę o Ameryce współczesnej. O nowoczesnej Kolchidzie, Ziemi Washingtona, przedstawiającej dla Europy tak wiele oryginalnych pól, tyle się słyszy, ale, niestety, spotyka się ciągle z fragmentarycznym, „ubarwionym” materiałem anegdotycznym i nader dotkliwie odczuwano się dotychczas brak informacji rzeczowych, ścisłych, wielostronnie i praw-

dziwie odtwarzających obraz Ameryki dzisiejszej. Przyczyną — zrozumiałe. Ameryka — to kraj dziwny, skarbnią niewyczerpana dla badacza, dla podróżnika, ale i... „dla korynty” i przeciętnego gapią. Stąd pole do popisów dla byle gadulstwa, dla byle czego, pochwyconego przelotem, przepisanego od kogoś, stąd o Ameryce, niby o królestwie Banialuce, byle długo, byle coś jeszcze...

W „Nowej Kolchidzie” Gasiorski odmalował wszechstronnie i prawdziwie wysoce pouczający obraz Ameryki współczesnej. Z szeregu rozdziałów tego obszernego dzieła czytelnik zapoznaje się kolejno z ustrojem władz, składem ludności, sprawami religijnymi, architekturą, życiem miast, pracą, szkolnictwem, organizacją, komunikacją, indywidualnością Amerykanina i Amerykanki, życiem rodzinnym, domowym, zwyczajami i obyczajami amerykańskimi. Kopalnia zastanawiających, niesłychanie interesujących wiadomości. Czytelnikowi otwierają się oczy na rzeczywistość, nie urojoną rzeczywistość amerykańską. Naturalnie, co krok nasuwają się zestawienia z naszymi warunkami i stosunkami. „Co kraj to obyczaj”. Nie wszystkie, oczywiście, zachwyca w Ameryce, ale wiele mogłaby się Europa nauczyć od Ameryki. Jeżeli sceptycznie zapatrujemy się np. na kult mamonny, to zato bezwzględnie imponuje nam prawdziwy kult pracy. Kłosa bezrobocia i kryzys ekonomiczny nie omiadały Ameryki. Kończący rozdział „Nowej Kolchidy” nosi charakterystyczny tytuł: „Siadła bieda na workach złota i piąca”.

Gasiorski wierzy w przyszłość Ameryki, w jej rozwój nie tylko materialny, ale i duchowy. Wymownym akordem wiary brzmi ostatnie słowa jego dzieła: „Ameryka dzwinię się, ocknie i większym jeszcze zapałem rozpalać będzie potężne ogniska nauki i sztuki i garnać się do kultury duchowej. I jako dzisiaj z amerykańskiej energii, z amerykańskiej wytrzymałości, z amerykańskich systemów i metod powielania wartości, ułatwiania życia tysiące wskazań dla opieszastych a bezradnych, — tak jutro w „Nowej Kolchidzie” złote runo myśli wszechludzkiej, katarskie krytyce rozkwitu umysłowego”. Cały materiał rzeczowy, zawarty w „Nowej Kolchidzie” ujęty został w formie nad-

zwyczaj barwnych i lekko kreślonych opisów Humor, gdzie tylko może, towarzyszy pióru znakomitego twórcy „Huraganu”. Czytelnik sam nie wie kiedy otrzyma się, po uczajace wiadomości, doskonale wzbogacające jego wiedzę o świecie.

„Nową Kolchidę” czyta się jak najbardziej zajmującą powieść.

NA WILEŃSKIM BRUKU KRAZDZIEZE.

— W dniu 30 grudnia z mieszkania Szasikowskiej Marii, Skopówka 9, skradziono różną bieliznę wartości 100 zł. Sprawcą kradzieży Nowackiego Pawła, Połocka 4 ze skradzioną bielizną zatrzymano.

— Ze strychu domu Nr. 9 przy ul. Skopówka na szkole Lepeckiego Władysława skradziono bieliznę wartości 100 zł. Złodzieja Pawła Nowackiego ze skradzionymi rzeczami zatrzymano.

— Z pracowni gierskiej przy ul. Sawicz Nr. 11 na skąd Nowoszyńskiego Mieczysława skradziono w dniu 23 grudnia dwa modele mosiężne do odlewania zapalniczek, wartości 40 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Skoczek Mieczysław bez stałego miejsca zamieszkania, który skradzione modele sprzedał Szejewi Zacharjaszowi ul. Gaona 15. Modele znalezione u Szejera i zwrócono poszkodowanemu. Za sprawę kradzieży wszczęto poszukiwania.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU! ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO KLIENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM



Żądać TYLKO ORYGINALNEGO PUDRU o miłym trwałym i subtelnym zapachu. 5 Fleurs FORVIL Paris wszelkie inne nawet o podobnym brzmieniu nazwy, lub opakowaniu nie mają nic wspólnego z oryginalnym pudrem 5 Fleurs FORVIL Paris. Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ludzako podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs FORVIL Paris. Polecamy wszechświatowej sławy wody kolońskiej i perfumy 5 Fleurs FORVIL, oraz inne zapachy.

GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ NAJSŁAWNIEJSZYCH ANGIELSKICH MOTOCYKLI I ROWERÓW RALEIGH POSZUKUJĘ ZASTĘPCÓW REJONOWYCH OFERTY KIEROWAC: 890 LEON LESZCZYŃSKI, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 175.

Reprezentacja Wileńska T-wa Akc. Browarów Lwowskich zasyła Sz. Konsumentom ŻYCZENIA NOWOROCZNE i poleca PIWO LWOWSKIE Do nabycia wszędzie! Reprerentacja: Jagiellońska 9, tel. 544

Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI Bonifraterska 6 PRZYJMUJE OBSTALUNKI I REPERACJE oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

Poszukuję posady rządcy domu tylko za mieszkanie w domach rządowych lub prywatnych, oraz w hotelach, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Adm. „K. W.” pod Nr. 6872

KONCESJONOWANY ELEKTROMONTER STANISŁAW PIÓREWICZ UL. OFIARNA № 4, m. 9. WYKONYWA: Instalacje elektryczne według wymagań technicznych, oraz dzwonki sygnalizacyjne. USTAWIA: aparaty radiowe i telefony.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpow. Drukarnia i INTROLIGATORNIA „ZNICZ” WILNO, S-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ otwarty cały rok. Główny sezon zimowy od 1 grudnia. KĄPIELE: siarczane, solankowe i t.p. WODY: „Nafusia”, „Zoja” i inne. Ceny mieszkań, kąpeli, pensjonatów — bardzo umiarkowane. Inform. łądz, mieszkańca zam. — tylko przez Zarząd Zdrojowy

Od roku 1833 Istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne, Mocne, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADESZŁY NOWOŚCI 8324

OKAZYJNIE i tanio przy minimalnej gotówce posiada do sprzedaży piękne meble: meble, orzech, dęsz, kamienie do chodowide, domy murywane i drewniane z ogródkami. Mieszkania wolne. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05

PEWNA i RENTOWNA LOKATA KAPITAŁU DOLARÓW 2 000 wskaże APEKA W LACHOWICZACH 8886

MASZYNISTKA poszukuje posady, jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, bez zobowiązania i wszelkich praw. Również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”

AKUSZERKA Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Zamkowa 3, m. 3, tamże gabinet kosmetyczny, usługa zmasażerki, brodawki, kurżajki i wagner. W. Z. P. 48. 8323

AKUSZERKA Marija Brzezina przyjmuje od 9 r. do 7 w. Oferty listownie do Adm. ul. Mickiewicza 22, m. 8 tel. 14-05. W. Z. Nr 3093

AKUSZERKA Marija Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5 W. Z. P. Nr. 69. 8520

DO WYNAJĘCIA DUŻY LOKAL na 2-emu piętrze w domu przy ul. Mickiewicza 11-m w nowej nadbudowie. Rozkład wewnątrz może być zastosowany do wymagań lokatora Inform. Mickiewicza 28-5, t. 385.

Pokój do wynajęcia ul. Mostowa Nr. 3-a m. 24 „spółdzielnia”

1-2 POKOJE umeblowane dla 4 pań z utrzymaniem potrzebne od zaraz na przeciąg 4-6 tygodni. Wiadomości Tow. Block-Brun, Mickiewicza 31, tel. 375.

Do wynajęcia b. lokale P.K.U. nadające się także na mieszkanie przy ulicy Jakóba Jasńskiego Nr. 16 (niedaleko Sądu Okręg.) Dow. się Trcka 4, m. 1 od 5 do 7-ej w.

Do wynajęcia lokal: o dwóch oknach nadający się pod biuro czy przedsiębiorstwo w centrum miast. Inform. w Adm. Kurjera Wileńskiego.

Mieszkanie do wynajęcia z 5 pokoi, kuchni z wszelkimi nowoczesnymi wygodami ul. Fabryczna 20

Zakład Fryzjerski męski i damski E. Trocki W. Pohlanka 15 ceny dostępne. 8807

Na karnawał stroje balowe wykonuje solidnie KRAWIEC MĘSKI Fr. MUCHŁADA Wileńska 22 m. 25. 8904

Pracownia Gorsetów „Les corsets Sirene” Św. Jańska 1 Poleca pasy-biustonosze i bandaże lecznicze. 8897

Pianino firmy „Spongel” okazynie do sprzedania Niemiecka 4, m. 13.

PIANINO do sprzedania Jagiellońska 3-27 8492

Pianina reperuje i wynajmuje — Mickiewicza 37-32. Więcej w ulicy Ciasnej, p. Estko 7702

Esperanta lekcje, indywid. lub w grupach. Ul. 3-go Maja 7, m. 11. Porozumie się w godz. 9-11 i 3-5. 8626

Zgub. kwit lombardowy (Biskupia 4) Nr. 8999B. unieważnia się. 6604

Nowotwarta JADŁODAJNIA I PIWIARNIA Skopówka Nr. 6 Ceny dostępne. Obiady od 80 gr. do 1 zł.

UDZIELAM LEKCJI z wszystkich przedmiotów do klasy 6-jej włącznie, mogą być też pomocą z naukach w roku szkolnym z minimalną ceną. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 6334.

Student U. S. B. znajdujący się w krytycznym położeniu poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Specjalność niemiecki. Wiadomość: Dominikańska 17, m. 5.

Poszukuję posady zarządzającego domem za mieszkanie. Złożę gwarancję wartości 10-15 tysięcy złotych. Znam się na prowadzeniu spraw sądowych i administracyjnych. Oferty listownie do Adm. „Kurjera W.” pod „Leon”

Pracownia krawiecka Longina Kulikowskiego ul. Wielka 13, przyjmuje zamówienia na roboty męskie i damskie oraz futra. Wykon. solidnie. Ceny dostępne. 6812

UWAGA! Oszczędność pracy 50% dla pań gospodzących! Przyrząd do robienia pierożków, kołuchów i t.p. Cena tylko 75 gr. Sprzedaw. hurtowy Stanisław Kratowski Wielka 49 Zamkowa 26 Ządać wszędzie.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA m. Ostrobramska 5. Od poniedziałku 28.XII. Godz. 4-6-8-10

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood Bickiew 22, tel. 15-28

Dźwiękowe Kino CASINO W. Wielka 47, tel. 15-41

Dźwięk. Kino-Teatr PAN ulica Wielka 42

Kino Kolejowe OGNISKO (teatr sworca kolejow.)

Dźwięk. Kino-Teatr STYLOWY ulica Wielka 36

Kino-Teatr LUX Bickiew 11, tel. 15-61

Dźwiękowe kino Światowid m. Mickiewicza 9.

CYRK WOLFSONA Kołpertowa orkiestra pod batutą M. Sainckiego

Dziś! Największa atrakcja sezonu! Arcyciekawy film dźwiękowy! W rolach głównych: Bohater filmu „Marocco” Gary Cooper i najnowsza wszechświat. sławy gwiazda Silvia Sidney. Bohat. superprzeboju „Ameryk. Tragedja”. Sensac. erotyczna treść. Ostatni wyraz techniki. Szalone napięcie. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zmniejszone. Początek o g. 4-ej, w dzień św. o 2-ej. WKROTCE: Norma Shearer w przeboju „Rozwódka” i niez. Greta Garbo w superfilmie „Natchnienie”

Dziś! Ulubieniec kobiet całego świata Ramon Novarro w przebojowym i najlepszym filmie śpiewno-dźwiękowym Nad ranem NAD PROGRAM: Wspaniała komedia z psami p. t. Psia intryga i dźwiękowy tygodnik „Foxy” Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15, w dzień świąt. o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Wielka sensacja dnia! Przeboj nad przebojami! Po raz pierwszy w Wilnie najnowszy i najlepszy film dźwiękowy p. t. Obława w Paryżu W rolach głównych Anna Bella i Albert Projean ulubiony piosenkarz stoliczki świata, bohater filmu „Pod dachami Paryża” NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe Początek o godz. 4, 6, 8 i 10:30, w dzień świąteczny o godz. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone.

Dziś! Przebojowy film dźwięk. z cyklu pierwsz. „Sfinks” p. t. Arena namiętności w roli głównej Liana Haid i słynny pogr lwów Oskar Marlon ze zespołu skrobaków n. powietrznych wszechśw. sławy „S. Artonis” Jeszcze jedna popularna piosenka, którą śpiewać będzie całe Wilno „Ty moje kobiecik”. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. — Początek o godz. 4-ej, w dzień świąteczny o godz. 1-ej.

Dziś! dni następnych. Niezwykle piękny i zajm. dram. w 10 akt. p. t. Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny Osnuły na tle płomiennego splotu uczuć kuszącej pięknej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej. W roli tytułowej Brygida Helm, w gł. rol. Warwick ward i Frank Lederer przedziwna mekskich NAD PROGRAM: „ASFALT” z Betty Aman.

Dziś! Najnowszy 100% dźwiękowiec wg powieści Rexa Bescha porwijający konflikt dwu ras biały i żółtej p. t. SYN BOGÓW W rolach głównych R. Barthelmes i Const. Benett. NAD PROGRAM: Opera Żydówka w roli gł. słynny tenor Giovanni Martinelli, ANONSI: Od 2 stycznia r. n. nowa realiz. dźwięk. arcydz. „Kurjer carski” z lw. Muzychinem i Nat. Kowanko

Niech żywi nie tracą nadziei — Juliusz Słowacki. Dziś! Współcz. dram. obycz. w 10 akt. z prologiem p. t. O czym się nie myśli W roli głównej Marja Modzelewska, wybitny polski Józef Węgrzyn, Igo Sym, W. Walter i inni Początek seansów o godz. 4-ej, w dzień świąteczny o godz. 1-ej. Ceny miejsc od 40 gr.

Dziś! Najpiękniejsza para kochank. Janete Gaynor i Charles Farel w wielkim arcydz. dźwiękowym p. t. Siódme przykazanie Wzruszająca historia szlachetnej miłości i bezgranicznego poświęcenia. Film owiany nimbem czasu i poezji. Dla młodzieży dozwolone. ANONSI! Już wkrótce wielkie przeboje: dźwiękowy film „Dzwonnik z Notre Dame” i „Wiatr od morza”

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU ILUSTROWANY KALENDARZ-ALMANACH „KURJERA WILEŃSKIEGO” NA ROK 1932 WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH W JEDNEJ KSIĄŻCE Geografia, historia, literatura, malarstwo, rzeźba, wynalazki, odkrycia, statystyka, prawo, medycyna, kosmetyka, rolnictwo, ogrodnictwo, weterynaryja, fotografia, sporty, harcerstwo, wychowanie fizyczne, mody, wskazówki dla gospodyń, rady praktyczne, gry i zabawy i wiele różnych najciekawszych rzeczy. Wszystko to opracowane przez wybitnych specjalistów tworzy razem ENCYKLOPEDJĘ ŻYCIA CODZIENNEGO na 304 stronach, w formie kilku tysięcy artykułków. Czytelnicy nasi, którzy się zgłoszą bezpośrednio do naszej Administracji (Jagiellońska 3-1, tel. 99), otrzymają Kalendarz-Almanach za zniżoną cenę zł. 1.50. Wraz z przesyłką pocztową zł. 2. 8721

Wina, Likieri, Wódki, towary kolonialne i delikatesy po cenach najtańszych poleca H. LEWIN WIELKA 27

UWAGZE SZANOWNYCH PAŃ! od dnia 2-go stycznia 1932 r. W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM przy ul. Zawalnej 28/30 (róg Trockiej) w salonie damskim P. KAROL pracować będzie (dotychczas prac. firmy Klara) Do salonu damskiego oddzielne wejście z ul. Trockiej. 8501

Węgiel i Koks górnośląski „PROGRESS” koncernu poleca L. FIDLER, Wilno, Makowa 15/19, tel. 13-55. Skład Nr. 999.